Cena egz. 10 gr.

K[illegible]ER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota, 4 stycznia 1936 r. | Nr. 4

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wczoraj zabrali głos obrońcy zamachowców ukraińskich

Sąd skazał jednego z adwokatów na grzywnę.

WARSZAWA, 3.1 (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sądu okręgowego w procesie przeciwko zamachowcom ukraińskim **przemawiali obrońcy.**

Na wstępie obrona złożyła wniosek **o odroczenie rozprawy do dnia 10 stycznia**, aby obrońcy mogli zapoznać się lepiej z treścią oskarżenia.

Wniosek ten został przez sąd odrzucony. Pierwszy przemawiał **adwokat Horbowy.** Na wstępie swego przemówienia **scharakteryzował on stosunki polsko - ukraińskie** od najdawniejszych czasów. Następnie zaatakował ostro akt oskarżenia. dowodząc, że jest on zamało przekonywujący. Dalszy ciąg swego przemówienia adw. Horbowy poświęcił obronie oskarżonych: **Czornyja, Kaczmarskiego, nieobecnego zabójcy Maciejki i Bandery.**

Drugi zabrał głos adw. Szłapak. W gwałtownem swem przemówieniu stawiał on zarzuty, uwłaczające godności państwa, wobec czego **sąd skazał go na grzywnę.**

Znaczną część dzisiejszego swego przemówienia adw. Szłapak poświęcił **oskr. Karpyńcowi.**

Jutro przemawiać będzie w dalszym ciągu adw. Szłapak i inni obrońcy.

Noworoczne depesze

GRATULACYJNE

WARSZAWA, 3.1 (tel. wł.). Z okazji Nowego Roku Pan Prezydent Rzeczypospolitej wymienił depesze gratulacyjne z królem Rumunji, królem Bułgarji, prezydentem republiki austrjackiej, regentem Węgier, królem Grecji, prezydentem republiki czechosłowackiej, regentem Jugosławji, prezydentem republiki finlandzkiej, królem Afganistanu i cesarzem Iranu.

Venizelos powraca

DO GRECJI

ATENY, 3.1 Jak donosi prasa ateńska Venizelos, znajdujący się obecnie zagranicą na wygnaniu, a ostatnio ułaskawiony, ma zamiar powrócić, zaraz po wyborach ustawodawczych, które się odbędą w dniu 26 bm., do kraju i osiedlić się na Krecie w mieście Halepa.

Rząd grecki nosi się z zamiarem przyjęcia spowrotem na służbę państwową tych ze zwolnionych po powstaniu w dniu 1 marca ub. roku urzędników z obozu venizelistów, którzy nie brali bezpośredniego udziału w buncie powyższym.

Wydalanie Polaków

Z CZECHOSŁOWACJI

MORAWSKA OSTRAWA, 3.1 (tel. wł.). Wydalenia obywateli polskich z Czechosłowacji *nie ustają.* Urząd powiatowy w czeskim Cieszynie wydalił *Kozla Andrzeja,* zamieszkałego w Cieszyńskiem od r. 1920.

Dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie wydaliła kupca *Samuela Jassego, zamieszkałego w tem mieście od* lat 3 oraz *Kraroczyka Emanuela,* przebywającego w Morawskiej Ostrawie od urodzenia, ojca 6 dzieci.

Przed 15 stycznia r. b.

ukażą się nowe dekrety gospodarcze

WARSZAWA, 3.1 (tel. wł.). Dziś odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów na którem omówiono dalsze **zarządzenia gospodarcze,** oraz projekty paru dekretów jakie jeszcze przed 15 bm. mają się ukazać.

Będą to dekrety gospodarcze, z serji wydawanych na podstawie pełnomocnictw, udzielonych przez izby ustawodawcze Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Dekrety te dlatego ukazać się muszą do 15 bm., że w dniu tym wygasają pełnomocnictwa.

Demonstracje

STUDENTÓW CHIŃSKICH

LONDYN. 3.1 (tel. wł.). Studenci chińscy protestują ostro przeciwko odrywaniu poszczególnych prowincyj chińskich i tworzeniu autonomicznych republik. Dzisiaj wyruszyło pieszo z Pekinu do Nankinu, odległego o 600 km. 200 studentów. Za maszerującemi posuwa się 5 samochodów ciężarowych z żywnością.

Dzisiaj odbyły się burzliwe demonstracje studentów w Kantonie. Szereg demonstracyj zapowiedziano również na jutro.

Uposażenia pracowników samorządowych

pozostaną bez zmian

WARSZAWA. 3.1. (Tel.wł.). Sprawa wysokości uposażeń pracowników samorządowych została ostatecznie wyjaśniona na konferencji w Ministerstwie spraw wewnętrznych, na której p. wiceminister Korsak wyjaśnił delegacji, złożonej z 5 przedstawicieli związków pracowników samorządowych, **że obecna wysokość uposażenia pracowników samorządowych będzie utrzymana.**

Pracownicy stali będą zaszeregowani do najbliższej grupy uposażeniowej podług norm **sprzed 1-go grudnia** 1935 roku. Różnicę, wynikającą z zaszeregowania otrzymają w postaci **dodatku wyrównawczego.**

W ten sposób obliczona wysokość uposażenia będzie zmniejszona **o kwotę specjalnego podatku od wynagrodzeń** na okres obowiązujący od dwóch lat, przewidziany w jednym z dekretów oszczędnościowych.

Co się tyczy pracowników kontraktowych, to ich **uposażenia będą** regulowały umowy. Ewentualne zmniejszenie tych wynagrodzeń będzie dopuszczalne **jedynie za wymówieniem ustawowo przewidzianem.**

Wyjaśnić jeszcze należy, **że do 1-go** kwietnia r.b., t.j. do **końca** roku budżetowego kwoty, **ściągane z uposażeń pracowników samorządowych** na podstawie specjalnego **podatku** od wynagrodzeń, **wpływają do skarbu państwa.** Od 1 kwietnia **zaś wpływać** będą do kas **samorządów.**

Oszczędność **roczna** samorządów z tego tytułu **wyniesie około 15 miljonów zł.**

Zamknięcie dostępu

NOWYM HITLEROWCOM

BERLIN, 3.1. Generalny skarbnik partji narodowo - socjalistycznej. Stark, ogłasza zamknięcie przyjmowania nowych członków do partji. Wyjątek na przyszłość stanowić będą kandydaci przychodzący do partji z formacji młodzieży hitlerowskiej. „Nazional Socialistische Partei Korrespondenz“ oraz dzienniki podają tę wiadomość bez komentarzy.

Nieudany lot rekordowy

francuskich lotników

KAIR, 3.1 (tel. wł.). Lotnicy francuscy Saint Exupery i Prewot zostali odnalezieni. Jak wiadomo, zamierzali oni dokonać lotu do Saigonu. Od kilku dni brak było o nich wszelkich wiadomości, co zaniepokoiło nietylko koła lotnicze, ale i opinję publiczną francuską, która z uwagą śledziła wiadomości o locie popularnych *lotników.*

Lotników francuskich odnaleziono w odległości 150 klm. na wschód od Kairu. Błądzili oni od 3 dni na pustyni.

Odwiezieni do Kairu lotnicy oświadczyli, iż w nocy z 29 na 30 grudnia samolot ich zderzył się podczas lotu na małej wysokości z wyniosłością terenu *i cały zapas wody został stracony.* Wobec uszkodzenia samolotu i zniszczenia rezerwuaru z wodą, lotnicy udali się pieszo w kierunku zachodnim, posługując się kompasem. W odległości 150 klm. na wschód od Kairu spotkali ich *beduini,* którzy przyjęli ich z całą gościnnością.

W odmętach morza

TRAGEDJA STATKU SOWIECKIEGO

HELSINKI, 3.1 (tel. wł.). Fale wyrzuciły na brzeg fiński w okolicach Virolahty szczątki okrętu i kabiny radjowej oraz *zwłoki mężczyzny i kobiety.*

Ustalono na podstawie znalezionego pasa ratunkowego, iż są to szczątki statku *„Lauritis“,* sprzedanego na wiosnę rb. przez Finlandję Rosji sowieckiej. Statek załadowany żytem *musiał zatonąć,* gdyż załoga nie zdążyła nawet nadać sygnału alarmowego.

Przypuszczją, że katastrofa nastąpiła *podczas gęstej mgły spowodu zderzenia z innym okrętem.*

Okręty, samoloty i wojsko

koncentruje Francja na Morzu Śródziemnem

PARYŻ. 3.1. (Tel.wł.). Według krążących tu pogłosek plany **angielsko-francuskiej współpracy wojskowej na lądzie, morzu i powietrzu zostały** już **szczegółowo opracowane.**

O mobilizacji floty francuskiej niema mowy, gdyż jest ona zbyteczna, a rząd brytyjski niema zamiaru wywierać żadnego nacisku na Francję w tym kierunku, zdając sobie sprawę, że mobilizacja taka wywołałaby w opinji publicznej Francji bardzo niekorzystne wrażenie. Niemniej nastąpiło **pewne przegrupowanie we francuskich siłach zbrojnych. Atlantycka flota francuska otrzymała rozkaz odpłynięcia na zachodnie wybrzeże Afryki.** Jednocześnie sztab generalny francuski zarządził wzmocnienie załogi wojskowej w Afryce północnej. W szczególności **wielkie oddziały wojskowe skoncentrowane zostały w Tunisie.**

Główny nacisk położony jest na lotnictwo. **Dwie eskadry bombowe francuskie zostały odkomenderowane z Francji północnej do Francji południowej.** Laval miał podobno oświadczyć Anglikom, że Francja posiada do dyspozycji na morzu Śródziemnem **400 hydroplanów wojskowych.**

Wielka Brytanja ze swej strony skoncentrowała w okolicach morza Śródziemnego, a przedewszystkiem w Egipcie, **około 100 samolotów wojskowych.**

Gdyby wbrew wszelkim przewidywaniom doszło do konfliktu zbrojnego z Włochami **Anglja prawdopodobnie nie broniłaby Malty,** która ze względu na bliskość wybrzeży włoskich jest niemożliwa do utrzymania i wysłałaby większą część swych okrętów wojennych na obydwa końce morza Śródziemnego, gdzie byłyby zabezpieczone przed atakami samolotów i okrętów włoskich.

Zwyżka ceny węgla

W ANGLJI

LONDYN. 3.1. Z dniem wczorajszym weszła w życie uchwalona przez właścicieli węgla podwyżka ceny węgla na wewnętrznym rynku angielskim, wynosząca 2 sh. na tonie. Podwyżka ta będzie przenaczona na utworzenie funduszu, z którego zaspokojone być mają żądania górników w sprawie podniesienia skal zarobków w górnictwie węglowem. W ten sposób związek właścicieli kopalń spodziewa się uniknąć powszechnego strajku górników w Anglji.

200 razy płynął do Szwecji

STATEK Z POLSKIM WĘGLEM

GDYNIA, 3.1 (tel. wł.). W ostatnich dniach statek szwedzki „Trio“ obchodził w Gdyni rzadki jubileusz. Statek ten bowiem poraz 200-tny wyruszył z Gdyni z ładunkiem węgla do Szwecji. Urząd Morski obdarzył kapitana statku „Trio“ p. S. M. Svenesona *pięknym podarkiem w postaci srebrnej papierośnicy z monogramem* i *stosownym napisem.*

Wręczenia podarku dokonał kapitan portu kmdr. Kański w obecności generalnego **konsula** Szwecji inż. **Korzona.**

STRASZNE ŻNIWO WOJNY

na frontach afrykańskich

LONDYN, 3.1. (Tel.wł.). Abisyńskie ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, w którym twierdzi, że doniesienia włoskie, jakoby w Daggah Bur zamordowano wziętego do niewoli lotnika włoskiego, a głowę jego triumfalnie obnoszono po ulicach Harraru, są kłamstem, a celem jego jest usprawiedliwienie ostatnich barbarzyńskich metod, jakie Włosi stosują na obu frontach.

Na południu od Makalle mimo onegdajszego ataku gazowego, Abisyńczycy ponownie usiłowali zdobyć miasto. Napór abisyński był tak silny, że Włosi musieli się cofnąć. Upojone triumfem wojska rasa Seyuma, prąc naprzód, wpadły w zasadzkę gazową, która kosztowała wiele ofiar. W zagazowanem terytorjum pozostało około 500 wojowników; nie ulega wątpliwości, że wszyscy oni zginą, bowiem wszelka pomoc udaremniona została przez zaporowy ogień ciężkiej artylerji, skoncentrowanej obecnie pod Makalle.

W rejonie Tembien Abisyńczycy notują szereg poważnych sukcesów. M. in. udało im się zwabić w zasadzkę i wybić do ostatniego człowieka oddział wywiadowczy, złożony z 40 askerów, którymi dowodzili dwaj biali oficerowie.

Do Dessie sprowadzono 8 jeńców włoskich: czterech oficerów i czterech podoficerów, którzy stawieni zostali przed oblicze cesarza. Halle Selassie polecił odtransportować jeńców do Addis Abeby.

W Dessie ogłoszony został komunikat o strąceniu wpobliżu Makalle samolotu włoskiego. Kilka samolotów włoskich, szybujących na nieznacznej wysokości rzuciło bomby na maszerujące w stronę Makalle oddziały rasa Mulugety. Ponieważ Włosi używali bomb zapalających, nie zdołali w szeregach abisyńskich wyrządzić żadnych strat.

Samoloty poszybowały dalej na południe i ostrzeliwały z karabinów maszynowych mieszkańców wioski Kebtia w prowincji Wokait. W wiosce nie było żadnego oddziału wojskowego, to też wieśniacy postanowili się sami bronić. Poczęli ostrzeliwać samoloty ze swej staroświeckiej broni. Jeden z aparatów trafiony w motor runął na ziemię. Cała załoga, złożona z czterech osób, zginęła.

Na froncie południowym przygotowywana jest lokalna ofenzywa włoska, której celem będzie opanowanie prowincji Bail, przez co wzmocniona zostanie pozycja obronna wojsk gen. Graziani.

Pozatem Włosi ograniczają się do bombardowania oddziałów abisyńskich i wiosek przez samoloty. Okazuje się, że zrzucenie bomb gazowych pod Dolo nie było wypadkiem odosobnionym samoloty włoskie na froncie południowym zabierają na swe niszczycielskie rajdy stale bomby gazowe i zapalające. Według abisyńskich wiadomości w niektórych wioskach wyginęła od gazów cała ludność. Szczegółów tych strasznych hekatomb nie zdołano narazie uzyskać, bowiem zniszczone wioski leżą przeważnie daleko od szlaków karawanowych i komunikacja z niemi jest bardzo utrudniona. Miasto Daggah Bur było wczoraj poważnie bombardowane przez cztery samoloty włoskie. Powstałe od bomb zapalających pożary zdołano ugasić.

PONOWNA MOBILIZACJA

LONDYN, 3.1 (tel. wł.). Z Addis Abeby donoszą, że w prowincji Tigre przeszło na stronę abisyńską 30 podoficerów i 130 askarisów, walczących dotychczas po stronie włoskiej.

W Addis Abebie, Harrarze i innych miejscowościach ogłoszono ponowną moblizację.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

WARSZAWA, 3.1 (tel. wł.). Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał do szwedzkiego C. K. depeszę z wyrazami współczucia, w związku ze zbombardowaniem szwedzkiego ambulansu w Dolo przez samoloty włoskie.

Kościół zapadł się w oczach

okolicznej ludności

ATENY, 3.1 (tel. wł.). W miejscowości Kasrtitsi pod Patrasem na Peloponezie **zniknął** *nagle kościół wznoszący się na niewielkiem wzgórzu.*

Świątynia zapadła się w oczach okolicznej ludności.

Przybiegli na miejsce stwierdzili z przerażeniem, że teren wynoszący ponad 300 m. kw., na którym znajdował się kościół w otoczeniu parku i sadów, *zniknął skutkiem obsunięcia się ziemi na znaczną głębokość.*

Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Mieszkańcy miasteczka ogarnięci paniką, boją się aby lada chwila nie spotkał ich ten sam los. Część mieszkańców porzuciła swe domostwa i przeniosła się do Patras.

Wśród przesądnej ludności niezwykła katastrofa zrobiła kolosalne wrażenie.

Walka ze światem zbrodni

w Stanach Zjednoczonych

CHICAGO, 3.1. (Tel.wł.). Aresztowanie bandyty Tommy Touchy wywołało wielki popłoch w kołach zorganizowanych przestępców chicagowskich. Tommy Touchy był jednym z 6-ciu braci, którzy zorganizowali wielką szajkę porywaczy. Należało do niej przeszło 100 złoczyńców. Banda była świetnie uzbrojona i wyspecjalizowała się w t. zw. „kidnapingu", czyli porywaniu dzieci miljonerów, dyrektorów i prezesów wielkich towarzystw przemysłowych i t. d. Ogółem, według informacyj policji chicagowskiej, banda Tommy Touchy dokonała 30 porwań. Okup, jaki płaciły bandytom rodziny porwanych, przewyższał pół miljona dolarów.

Tommy Touchy nie ograniczał się jednakże do porywania dzieci bogatych ludzi, w celu uzyskania okupu. Dokonał on kilku zuchwałych napadów z bronią w ręku. Jedna z kradzieży przyniosła mu dochód 105 tys. dolarów.

Jeden z braci słynnego bandyty Roger Touchy, odsiaduje karę więzienia za porwanie, którą sądy amerykańskie wyznaczyły, nie komulując orzeczeń poprzednich wyroków, wobec czego Roger Touchy, jak brzmi ostatni wyrok, ma odsiedzieć w więzieniu 96 lat.

Trzej inni bracia bandyty polegli w utarczce z konkurencyjną banda. Szósty brat Tommy Touchy zaginął, jak przypuszczają, padł również z ręki swych wrogów.

Policja amerykańska poszukiwała aresztowanego dzisiaj bandytę od dwóch i pół lat.

Orędzie kanclerza Hitlera

O SILE MILITARNEJ RZESZY.

Minister propagandy dr. Goebbels, odczytał przed mikrofonem radjostacji niemieckich orędzie noworoczne kanclerza Hitlera do partji narodowo-socjalistycznej.

Kanclerz powiedział między innemi:

Rok przyszły bedzie znowu rokiem zdecydowania i siły. Im bardziej wzrastać będzie siła Rzeszy, znajdując swój widomy wyraz w odradzającej się armji tem bardziej przejęci będziemy ciężarem zobowiązań. Niemcy w nowym roku pozostaną również przedmurzem przeciwstawiającem się bolszewizmowi w imię kultury europejskiej. Celem dążeń niemieckich w nowym roku będzie „zachowanie pokoju zewnętrznego dla odzyskanego narodowego życia w czci i wolności". Bez względu na to co może spotkać Niemcy, partja pozostanie trwałym i niezniszczalnym filarem niemieckiej siły życiowej.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

56)

— Już panu powiedziałem — odparł Gilmartin, patrząc nań figlarnie. — Odbyłem spacer aż do Portu Izaaka. Przedtem jeszcze byłem w Padstow.

Duncan zastanowił się nad tem, co detektyw mógł mieć na myśli, bo zdaniem jego Gilmartin od śniadania nic przecież dla samej sprawy nie robił.

— Straker zawiadomił mnie — opowiadał nadinspektor, gdy szli razem w kierunku pensjonatu — że nie wykryto ani śladu auta Aylward'a w rejonie, o którym pan wspominał. Okazuje się, że nie zatrzymywał się w żadnym garażu.

— Dziwne! — zamyślił się Gilmartin. — A zatem pozostaje jeszcze jedna rzecz do zrobienia, przeprowadzić badania nieco dalej. Przecież auto nie mogło zajechać na koniec świata bez benzyny.

— Wydałem już polecenia — odparł Liddell. — Zawiadomiłem również wszystkie posterunki straży nadbrzeżnej, aby sprawdzono ślady opon samochodowych na drogach.

— Poco? — zdziwił się detektyw. — Ma pan jakieś podstawy do tych podejrzeń?

— Nie. Trzeba jednak próbować.

— Ponadto jeszcze jedna rzecz — ciągnął dalej nadinspektor. — Otrzymałem od Strakera raport Treleaven'a oraz zeznanie bufetowej. To ostatnie zgadza się z raportem policjanta. Oczywiście żadne z nich nie wspomina, że piwo było zatrute.

— A co z rysopisem tych dwóch mężczyzn?

— Straker załączył go również. Ale miał pan słuszność, twierdząc, że rysopis podany przez tę dziewczynę, będzie dokładniejszy, niż rysopis policjanta.

— Ma pan przy sobie te zeznania?

— Owszem. — Liddell wyjął z kieszeni kilka arkuszy papieru. — Oto są.

Gilmartin przejrzał papiery, nie przystając ani na chwilę.

— Hm! mruknął wreszcie. — Wysoki, siwe włosy na skroniach, krzaczaste brwi, gładko wygolony, w szarej czapce. Dziesiątki takich mężczyzn spotkać można w każdej chwili. Sprawdźmy teraz rysopis drugi. „Średniego wzrostu, wyglądał poważniej niż tamten wysoki mężczyzna, szaroniebieskie oczy, siwe wąsy, nogi krótkie, jasnoszare flanelowe spodnie i szara sportowa marynarka, oraz szary miekki kapelusz". Hm! Jednem słowem wszystko szare! Wie pan, nadinspektorze, że zupełnie straciłem zaufanie do zdolności obserwacyjnych Treleaven'a. Wiem, że rysopisy policyjnie zazwyczaj bywają niedokładne, ale ten bije rekord.

— Istotnie — przyznał Liddell. — Nic nie mówi. Ale niech pan przeczyta drugie zeznanie. Bufetowa wywiązała się lepiej z trudnego zadania.

Gilmartin powrócił do czytania.

— Ach! — zawołał po chwili. — Ten jest stanowczo lepszy. „Wyższy mężczyzna nie miał kawałka prawego ucha. Mówił tak, jakby był Australijczykiem". A skąd ona wie, u djabła, jak mówią Australijczycy?

— Pytałem o to Strakera — wyjaśnił nadinspektor. — I okazuje się, że bufetowa była trzy lata w Nowej Zelandji.

— Aha. Jedźmy dalej. „Niższy mężczyzna miał oczy skośne, jak Chińczyk, ale Chińczykiem na pewno nie jest. Anglik — i mówi gwarą londyńską. Zauważyłam, że miał sztywny mały palec u prawej ręki". Człowieku, ta dziewczyna to prawdziwy klejnot!

Liddell i Duncan dostrzegli, że Gilmartin był bardzo podniecony. Przyśpieszył teraz kroku i musieli poprostu biec, chcąc go dogonić. Nie powiedział już nic więcej, dopóki nie dotarli do bramy „Widoku Oceanu". Wówczas dopiero zapytał:

(D. c. n.)

PRZEROSTY ETATYZMU

O WOLNE POLE DLA INICJATYWY PRYWATNEJ

Spoczątkiem nowego roku, jak to zresztą wynika z zapowiedzi p. wicepremjera inż. Kwiatkowskiego i ministra przemysłu i handlu dr. Góreckiego, rząd przystąpi do szczegółowego zbadania t. zw. **przerostów etatystycznych**, biorąc pod uwagę jedynie i tylko interes ogólny całego życia gospodarczego, a nie interesy tej czy innej instytucji państwowej, czy też samorządowej.

Sprawa etatyzmu została w Polsce naświetlona w latach ostatnich nader szczegółowo, że przypomnimy tylko zbiorową ozprwę pod redakcją prof. Krzyżanowskiego „**Etatyzm w Polsce**" i ostatnią nader cenną rozprawę dr. **Bernadzikiewicza** pt. „**Przerosty etatyzmu**".

Wszystkie te prace scharakteryzowały wyraźnie szkody, jakie życiu gospodarczemu w Polsce wyrządzają wybujałości etatystyczne, oparte na znikomych ciężarach (podatki, świadczenia społeczne) a nie liczące się zgoła z deficytami, jakie tego rodzaju etatyzm wlecze za sobą.

Ostatnio t. zw. konferencje regjonalne dostarczyły rządowi sporo materjału, odnoszącego się do zagadnienia etatyzmu; materjały musiały być brzemienne i obciążające — skoro rząd zdecydował się na zwołanie w tej sprawie drugiej konferencji z udziałem wybitnych przedstawicieli sfer gospodarczych. **Konferencja ta odbędzie się dnia 10 stycznia rb.** i przypuszczać należy, że po jej odbyciu rząd zastosuje cięcia, które usuną przerosty a otworzą nieco szersze pole dla gospodarki prywatnej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że przedstawiciele sfer gospodarczych **nie zechcą ustosunkowywać się do przerostów etatyzmu z watą w ręku**, lecz oceną ich rolę tak, jak one na to, z punktu widzenia całego naszego życia gospodarczego, zasługują. Walka z przerostami etatyzmu z czego sobie dobrze zdajemy sprawę, **jest ciężką**. Według obliczeń bowiem Najwyższej Izby Kontroli Państwa (vide cytowana rozprawa dr. Bernadzikiewicza) działa w Polsce **1900 przedsiębiorstw państwowych i około 400 przedsiębiorstw samorządowych**.

Około 60 proc. tych przedsiębiorstw konkuruje **w sposób niezdrowy** z przedsiębiorstwami prywatnemi, wprowadzając na rynek dezorjentację, chaos, szerząc bezrobocie i pustosząc wpływy podatkowe państwa i innych instytucyj.

Na pierwszy plan likwidacyjny w dziale przedsiębiorstw państwowych powinny pójść te, które działają z pobudek zachłanności, a często nadmiernej fantazji, mającej wobec czynników nadzorczych świadczyć o zmyśle **gospodarczym ich kierowników**. Zbojownie państwowe rzuciły się do **kłódek(!)**, warsztaty więzienne do wyrobu **mebli, butów** itd. Litanja długa, bardzo długa, od Lasów Państwowych począwszy a na więzieniu w Kaliszu skończywszy, która to placówka rzuciła się do **wyrobu zabawek(!), ofiarowując je na 3 raty**.

W dalszym szeregu obok tych przedsiębiorstw pójść winny pod nóż wszelakie **warsztaty i sklepy szkolne**. Mania zakładania sklepów poszła tak daleko, że nawet wojsko zakłada na mieście **sklepy pułkowe**, zatrudniające w formie pracowników żołnierzy. Nawiasem potrącimy o kina wojskowe, które, jak zapowiedziano, **zostaną niebawem zlikwidowane**.

Osobna uwaga **należałaby się** przerostom **etatyzmu samorządowego**.

Chcemy wierzyć, **że ta sama energja, która towarzyszy rządowi w akcji** z obniżką cen, stanie się również sprężyną **do złamania szkodliwych przerostów etatyzmu. Inicjatywa prywatna oczekuje na rozszerzenie** jej pola i **w imię interesu całego życia gospodarczego Polski.**

„Macie to, na co zasłużyliście!"

URZĘDOWE POTWIERDZENIE WIADOMOŚCI O ZBOMBARDOWANIU SZPITALA

Urzędowo została potwierdzona tu wiadomość, że podczas bombardowania przez lotników włoskich pozycyj abisyńskich w Somalji jedna z bomb trafiła w **namiot szwedzkiego Czerwonego Krzyża**.

W związku z tą wiadomością udzielono w ministerstwie prasy i propagandy następujących wyjaśnień:

Ofiarą bombardowania jest **2 rannych Szwedów. Niema natomiast zabitych**.

Włoskie koła polityczne przypominają, że szwedzki następca tronu, żegnając szwedzką misję Czerwonego Krzyża oświadczył, iż przedsięwzięto środki ostrożności, aby **uniknąć niebezpieczeństw**. Jest jednak rzeczą bardzo trudną dla samolotów szybujących na wielkiej wysokości **rozróżnić namioty szwedzkie, zwłaszcza w Abisynji**, gdzie nie bierze się dostatecznie pod uwagę znaczenia znaków Czerwonego Krzyża.

Prasa włoska omawiając fakt zbombardowania obozu abisyńskiego podkreśla, że jest to akt **represji za zabicie i ścięcie głowy włoskiemu lotnikowi, Minniti, który spadł** na terenie abisyńskim i dostał się do niewoli. Wraz z bombami samoloty włoskie zrzucały ulotki głoszące co następuje:

„**Zabiliście naszego lotnika, jeńca, obcinając mu głowę; przeciw wszelkim uświęconym prawom ludzkim i międzynarodowym, mocą których osoby jeńców są nietykalne i szanowane. Macie wzamian to, naco zasłużyliście**".

Wczoraj włoskie ministerstwo prasy powiadomiło o zamordowaniu dwóch lotników, którym obcięto głowy w okolicy Dagaburu.

Wszystkie te wiadomości zrodziły zagranicą pogłoski, że Włosi postanowili tytułem represji używać przeciw Abisyńczykom **gazów trujących**. Wiadomość ta nie została dziś ani potwierdzona, ani zaprzeczona przez ministerstwo prasy, które oświadcza, że włoskie ministerstwo kolonij zwróciło się w tej sprawie o wyjaśnienia do naczelnego dowództwa włoskiego w Afryce Wschodniej.

Król Leopold zwróci się

DO LIGI NARODÓW

Król belgijski Leopold postanowił, **wedle doniesień ze źródeł angielskich, zwrócić się** w swej akcji pośrednictwa w konflikcie angielsko-włoskim **wprost do Ligi Narodów**, ponieważ wszelkie jego usiłowania w kierunku pozyskania dla tej akcji króla angielskiego Jerzego **nie odniosły dotąd skutku**.

Głównej przyczyny tych wysiłków króla belgijskiego szukać należy przedewszystkiem w **katastrofalnej sytuacji Belgji, spowodowanej polityką sankcyj**. Belgijski handel zagraniczny skurczył się tak dalece wskutek niemożności eksportu towarów belgijskich do Włoch, że **eksporterom belgijskim grozi całkowita ruina.**



Fragment z wielkich manewrów wojska japońskiego, które ostatnio zostały przeprowadzone z udziałem cesarza Japonji.

Z DNIA

ROK 1936.

W. I. K. C. p. wicepremjer Kwiatkowski odpowiada na szereg pytań związanych z zadaniami na rok 1936.

Hasłem na rok 1936 — mówi p. wicepremjer — powinno być dążenie każdego obywatela, by pójść choćby o krok naprzód, wykonać swą pracę lepiej i energiczniej. Między innemi:

„niech każdy obywatel alarmuje na wieść — rzetelną i sprawdzoną — o marnowaniu grosza publicznego, niech współdziała w tępieniu głupstw i bezdusznego biurokratyzmu, niech uderza w jaskrawe objawy protekcji czy egoizmu"!

Rok 1936 będzie ciężki, może nawet cięższy dla skarbu państwa niż dla społeczeństwa. Kasy skarbowe będą jeszcze nadal obciążone długami powstałemi z przeszłości. Żaden cud nas z tych długów nie uwolni. Za wszelką cenę jednak musimy mieć zrównoważony budżet. Słusznie przypisuje się znaczną część wiekowego powodzeia wielu narodów, porządnej gospodarce groszem publicznym. Ludzie stojący na stanowiskach kierowniczych przemijają, a państwo i naród mają trwać i dążyć stale naprzód. Nie wahajmy się więc — mówi p. wicepremjer — pomagać rządowi w walce z piętrzącemi się trudnościami, bo tu idzie o sprawę Polski, a nie o sprawę grupy.

Konkretne zadania polityczno-gospodarcze w najbliższej przyszłości tak formułuje p. wicepremjer: .

„Żadanie wstępne streszczało się w tem by zahamować rozpęd koła deficytu budżetu publicznego, by uporządkować rynek finansowy, by załamany i zdezorganizowany front polityki deflacyjnej wyrównać i uczynić życie gospodarcze zdolnem do ofenzywy".

„Gdybyśmy nawet nie byli w stanie chwilowo powiększyć naszych środków obiegowych to i wówczas jakiś wieloletni plan i porządek prac publicznych przyniósłby pozytywne rezultaty. My właśnie nie potrzebujemy zwracać się ku hasłom nakręcania konjunktury, gdyż mamy proste i zarazem olbrzymie zadania do wykonania i to takie, które mają charakter społecznych i państwowych konieczności.

„Próbujmy pokusić się w roku 1936 o podjęcie rzetelnego wysiłku i nawet rzetelnych starć i pierwsze próby sformułowania naszej konstytucji gospodarczej nowego kodeksu prac o programowym zasięgu, choćby kilkoletnim mającym wzmóc puls naszego życia; próbujmy zbadać przyczyny, dławiące naszą twórczość na wszystkich polach pracy gospodarczej i pozagospodarczej, celem usunięcia zapór i hamulców, powstrzymujących pęd młodej Polski ku rozwojowi i życiu"

W obronie języka polskiego w Czechosłowacji

Interpelacja posła Junga

Polski poseł do sejmiku krajowego w Bernie Mor., p. Karol Junga wniósł następującą interpelację do prezydenta krajowego:

Według ustaw i rozporządzeń, ma każda mniejszość prawo wnosić podania i przemawiać we wszystkich władzach i urzędach **we własnym języku.** Oprócz tego przysługuje jej prawo, aby urzędnicy i funkcjonarjusze urzędów, sądów i innych organizacyj państwowych i związków samorządowych podania załatwiali **w języku mniejszości**, oraz ze stronami mniejszości w jej języku rozmawiali i całe postępowanie przeprowadzali.

Wbrew wyraźnym przepisom ustawy konstytucyjnej, ustawy i rozporządzenia językowego, **nie stosują się urzędnicy do tych przepisów na Śląsku Cieszyńskim**, przedewszystkiem zaś w powiatach: czeski Cieszyn i Frysztat. Urzędnicy ze stronami nie rozmawiają po polsku, na polskie podanie nie odpowiadają po polsku, a na wypadek, gdy strona domaga się załatwienia w języku polskim, spisania protokułu w tym języku, **traktuje się ją jako nielojalną i iredentystyczną**, udziela nagan, aczkolwiek paragraf 12 umowy czesko-polskiej wyraźnie powiada, że domaganie **się praw** zagwarantowanych czeską konstytucją i ustawami, nie będzie uważane za nielojalność.

Urzędowania w języku **polskim** odmawia się z uzasadnieniem, **że niema w urzędach urzędników władających językiem polskim.**

W urzędzie powiatowym w Czeskim Cieszynie **odmówiono wprost** spisania protokułu w języku polskim, 12 i 20 września 1935 r. w urzędzie powiatowym w Czeskim Cieszynie nie **zdołano także spisać protokułu w języku polskim z delegacją**, która domagała się spraw językowych.

Praw językowych trzeba się nieustanie domagać, ale wprost **nawet walki o nie staczać**, słuchać zarzutów, całych kazań o nielojalności, co czyni wrażenie, jakoby urzędnicy, dając zły przykład niespełniania przepisów ustaw i rozporządzeń, mieli jakieś **polecenia zgóry tembardziej**, że jak wiemy, w niemieckich okolicach **z mniejszością niemiecką urzęduje się w języku niemieckim bez upominania się z ich strony** o spełnienie przepisów **języków. Przepisy** ustawy językowej przewidują także „**jak najrychlejsze**" załatwianie rekursów w sprawie praw językowych.

Tymczasem leży w urzędzie krajowym od dnia 16 kwietnia 1934 r. taki rekurs **niezałatwiony** mimo dwukrotnego urgensu.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana Prezydenta na powyżej opisane stosunki w powiatach Czeski Cieszyn i Frysztat i zapytać się, czy **jest skłonny do wydania zarządzenia, aby spełniano przepisy** ustawy **i rozporządzenia w stosunku do mniejszości polskiej** bez domagania się tego przez strony polskie, aby na podania polskie po polsku odpowiadano, z Polakami urzędowo rozmawiano po polsku, wszelkie zapisy do ksiąg przeprowadzano w języku polskim a stronom polskim doręczano wszelkie ogłoszenia, zawiadomienia i każdy akt w języku polskim, jak to ustawy przewidują?

GŁOSY PUBLICZNE

ZAGADNIENIE PRACOWNIKA
W BIURACH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH

Po 18 latach mniej lub więcej szczęśliwych i udatnych prób w zakresie ostatecznego zreorganizowania administracji państwowej nadszedł czas i na zajęcie się samorządem. Częściowa lecz mimo to niewątpliwie mająca swe ważkie znaczenie ustawa z dnia 23. III. 1933 r. o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego na długi okres czasu wprowadziła stabilizację dając możliwość **harmonijnej współpracy społeczeństwa z organami władz samorządowych.** Ustawa powyższa poza sprawami które gruntownie zmieniły w tych lub innych dziedzinach ustrój samorządowy zlekka tylko poruszyła zagadnienie kapitalnej wagi, a mianowicie to wszystko, co moglibyśmy nazwać sprawą

PRACOWNICZĄ W SAMORZĄDZIE.

Dziś jesteśmy przy warsztatach tych spraw, przy jej narodzinach pomimo upływu tak wielu lat. W ciągu bież. sesji budżetowej Sejm zajmie się uregulowaniem całości tego zagadnienia. teraz już jesteśmy świadkami licznych polemik i artykułów dziennikarskich. maluczkich. tęgich. złośliwych, często wrzaskliwych i tu i ówdzie zbytecznie zużywających **inkaust piór fachowców i dyletantów tych spraw.** Niechże więc i pracownikowi samorządowemu jako bezpośrednio zainteresowanemu, a śledzącemu te sprawy z zupełnie zrozumiałego powodu pilnie i bacznie, będzie można zabrać głos. Pragnę poruszyć tylko drobny, skromny fragment tego wielkiego zagadnienia, które pasjonuje, niepokoi, napawa niewiarą, to znów poi hojną dozą optymizmu liczne rzesze pracowników samorządowych. Pragnę skreślić kilka słów o znaczeniu i roli pracownika samorządu terytorjalnego

W ORGANIZACJI PRAC BIURA WYDZ. POW. I ZARZĄDÓW MIEJSKICH,

a więc ten maleńki temat omówić, który po wydaniu pragmatyki służbowej, a zatem częściowem określeniu praw i obowiązku ogółu pracowników samorządowych stanie się jednym z dalszych odcinków prac już w zakresie wykonania wydanych ogólnych przepisów i norm prawnych. Wychodzę z założenia pojęcia władzy, przyczem z miejsca stawiam pod znakiem zapytania ten pogląd jakoby **rzecznikiem władzy w praktycznym tego słowa znaczeniu były jedynie i tylko organa ustrojowe samorządów**, a więc Wydział Powiatowy, Rada Powiatowa Zarząd Miejski i Rada Miejska. Istotnie teoretycznie i prawnie podejmowanie decyzji należy do tych organów bez udziału jednak i to czynnego często nawet w pewnym stopniu **decydującego pracowników samorządowych** spraw tych załatwićby się nie dało.

Nie inaczej jest i w administracji państwowej, decyduje minister jakże jednak smętną byłaby jego rola bez udziału dyrektorów departamentu, naczelników wydziałów czy wreszcie skromnego radcy lub referenta ministerjalnego. W samorządzie, a więc tam gdzie wiele ważnych i praktycznie natychmiast w życie wchodzących decyzji podejmowanych jest przez organa ustrojowe o bardzo różnym zespole intelektualnym rola pracownika samorządowego jest nie mniejszą i istotnie ważną.

W samorządzie miejskim kolegja te naogół są bardziej intelektualnie wyrównane, więcej tam jednak temperamentu, dość częste jeszcze utarczki o charakterze politycznym, czy też na tle tych czy innych zagadnień socjalno - społecznych. samorząd powiatowy pracuje w atmosferze nierównie spokojniejszej, lecz natomiast **członkowie zespołów mniej wyrobieni**, wolniej. skrupulatniej myślą i niechętnie samodzielnie przystępują do podejmowania uchwał i decyzji. do samorządu wiejskiego można łatwo zastosować popularne powiedzonko **„Czy tak czy owak będzie tak jak chce Nowak“**, a tym

NOWAKIEM TO STAROSTA,

dla odmiany wójt, a często i sekretarz gminy — rola organów uchwałodawczych ciągle jeszcze tam skromna, lecz czasami i te ciała zaczynają już nabierać zdrowych rumieńców.

Skolei rzeczy poświęcimy kilka uwag osobom przewodniczącym tym organom, a więc starostom powiatowym w charakterze przewodniczących Wydziałów powiatowych i prezydentom względnie burmistrzom większych miast niewydzielonych. Czem ci ludzie nie są i czego nie robią i czego się od nich nie wymaga tak możeby łatwiej wybrnąć z odpowiedzi na powyżej postawione pytanie.

Przewodniczący Wydziału powiatowego, znaczną ilość czasu **poświęca sobie samemu**, jako staroście powiatowemu, niejeden włos mu posiwieje, gdy zechce pilnie i dokładnie wypełniać zalecenia. polecenia i reskrypty **licznych naczelników Wydziałów wojewódzkich** (inaczej zresztą być nie może). A gdy ma ambicję, trochę energji i oby jaknajwięcej doświadczenia życiowego i zechce być gospodarzem powiatu, a nie urzędnikiem podpisującym i aprobującym zaciskle byle świstek papierku, **naówczas niejeden dzień zajmą mu wyjazdy służbowe w teren powiatu.** O obowiązkach ciążących na staroście z tytułu niebywałego rozkwitu życia społecznego nie mówię, bo o tem tomy na wesoło można pisać — w licznych jednak wypadkach starosta jako przedstawiciel Rządu względnie samorządu i spraw dotykać się musi.

Kubek w kubek podobną jest rola i

PREZYDENTA LUB BURMISTRZA,

znika wprawdzie zakres spraw z dziedziny bezpieczeństwa. szeroką jednak falą występują **zagadnienia opieki społecznej** bardziej skomplikowane sprawy gospodarcze miasta, a i trudniejszą jest naogół walka o zdobywanie środków materjalnych. Nie wiele można powiedzieć o zastępcy starosty, w olbrzymiej większości sprawy samorządowe są im zupełnie obce i z reguły nie dotykają się ich wogóle, natomiast w biurach starostwa ciężar odpowiedzialności w znacznym stopniu spada na ich barki. Pole działalności wiceprezydentów czy wiceburmistrzów znacznie większe, zresztą rzecz to zupełnie zrozumiała przeważnie bowiem są to **fachowcy dobrze orjentujący się w samorządzie.**

Na tym dość może szeroko odmalowanym tle szukać należy

PRACOWNIKA SAMORZĄDOWEGO,

badać czem jest i czem powinien być, a wreszcie czy wszyscy czy też tylko niektórzy z nich mają brać **udział w pracy przygotowawczej do podejmowania decyzji w jej ostatecznym kształtowaniu i wprowadzaniu w życie.** Wyszliśmy z założenia, że pracownik państwowy, jak również i samorządowy udział we władzy bierze. Czy jest do dniej należycie przygotowany? Przypuszczać należy, że w licznych wypadkach tak. Rozporządzamy w samorządzie powiatowym i miejskim dość liczną **grupą młodych prawników** i naogół doskonale przygotowanych do pracy w samorządzie absolwentów wyższych szkół handlowych, a i średnie wykształcenie, a więc intelektualne przygotowanie nawet w samorządzie stopnia najniższego, a więc w gminach wiejskich **nie jest dzisiaj czemś wyjątkowo nadzwyczajnem**, zresztą tu posiadamy wielu niezłych praktyków. Nie wystarczy jednak samo wykształcenie i mniej lub większa **praktyka, należy** zupełnie wyraźnie i odważnie sprecyzować w możliwie jednolitych statutach organizacyjnych **zakres władzy i uprawnień kierowników biur samorządowych i jego poszczególnych referentów.** W dzisiejszym stanie rzeczy **mozaika** niebywała. statuty zmieniane są dowoli, nęcąc oko pełnią kolorów i barw tęczowych dobieranych według woli i chęci jednostek stojących na czele samorządu. Statut organizacyjny biura większego związku samorządowego musi przewidywać **kierownicze stanowiska dla jednego z urzędników.** Biuro czy to Wydziału Powiatowego, czy Zarządu Miejskiego podlega przewodniczącym Związku samorządowego powinno być jednak w znaczeniu technicznym kierowane przez doświadczonego i **odpowiednio w hiararchji wysoko postawionego urzędnika**, czy będzie nim sekretarz Wydz. Pow. już popularnie często zwany kierownikiem biura Wydziału Powiatowego, a w **zarządach miejskich** sekretarz zarządu miejskiego, naczelnik wydziału prezydjalnego, czy też dyrektor **biura, to rzecz drugorzędna**, najważniejsze to **prawne określenie jego stanowiska** i wymaganych kwalifikacyj, oczywiście i to w zupełności zawiedzie gdy dobór człowieka dokonany zostanie nieszczęśliwie względnie zbyt pochopnie. Odpowiednie przepisy **powinny być tak jasne i jednocześnie subtelnie skonstruowane**, aby zadania i właściwy zakres uprawnień kierownika biura **nie zaciemniał istotnego źródła władzy** i praw w podejmowaniu ważkich decyzyj, a więc czy to przewodniczącego związku, czy też jego organów uchwałodawczych, **muszą** znaleźć swe miejsce i swobodę działań również i referenci.

Przerostu władzy należy unikać zwłaszcza w tak czułych instrumentach jakiemi są wszyscy **urzędnicy bodaj na całej kuli ziemskiej,**

DO BIUROKRACJI STĄD DROGA NIEDALEKA.

Podkreślenie istoty władzy zorganizowanej i skupionej w rękach przewodniczącego związku samorządowego, umiejętne zualezienie sposobów swobodnego lecz i rzeczowego podejmowania decyzji przez organa uchwałodawcze, **wreszcie zespolenie technicznego kierownictwa w rękach najstarszego hierarchicznie urzędnika** przy niekrępowaniu pozostałych referentów zwłaszcza fachowych oto widzieczne pole działalności dla tych, którzy w niedalekiej przyszłości zasiądą do tworzenia przepisów statutów organizacyjnych biur Związków samorządowych.

A spieszyć się trzeba, tu i ówdzie już są poczynione partyzanckie próby, nieskordynowane i co najgorsze **będące wyrazem tylko woli jednostki, a nie przemyślaną pracą grupy fachowców.** I znowuż będziemy mieli „pisarzy powiatowych“, a tuż obok **nich prawie, że „marszałków powiatu“** konkurujących o władzę z przewodniczącymi Wydziału Powiatowego.

I tak źle i tak niedobrze. przy dobrych jednak chęciach wyjście łatwo znaleźć można.

Mgr. Stanisław Malanowicz.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

4 Sobota	Dziś Tytusa Jutro Telesfora Wschód słońca 7 m. 46. Zachód „ 15 m. 53.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Audiencja w Ischlu.
PALACE: „Wonder Bar“.
EDEN: Byli sobie dwaj hultaje.

—xx—

× **PRAKTYKA APLIKANTÓW SĄDOWYCH W POLICJI.** Wskutek zabiegów związków aplikanckich przydzieleni zostali ostatnio na praktykę do policji aplikanci sądowi. Komendant główny P. P. zamianował aspirantami policji jednego asesora sądowego i 3 aplikantów sądowych. Otrzymali oni przydział do urzędu Śledczego w Warszawie.

× **REWIZJA TYTUŁÓW DOKTORSKICH.** Wkrótce ma być przeprowadzona rewizja tytułów używanych przez różne osoby, nie posiadające do tego uprawnień. Jak wiadomo, z tego powodu grozi odpowiedzialność karno - administracyjna.

× **PRAWO LECZENIA W UBEZPIECZ. SPOŁ.** W związku z rozpoczęciem roku wyjaśnić należy przepisy o prawie leczenia w ubezpieczalniach społecznych, które naogół nie są znane ubezpieczonym. Ubezpieczony ma prawo do korzystania z pomocy lekarskiej w ciągu 26 tygodni w roku kalendarzowym, członkowie rodzić zaś w ciągu 13 tygodni. Wobec tego ubezpieczeni i członkowie rodzin, którzy w r. 1935 wyczerpali okres leczenia, z dniem 1 stycznia r.b. mają znowu prawo do korzystania ze świadczeń leczniczych. Przepisy te dotyczą ubezpieczonych, pozostających w dalszym ciągu w zatrudnieniu.

× **NOWY ZNACZEK POCZTOWY.** Dopuszczony został do obiegu nowy 25-groszowy znaczek pocztowy z widokiem Belwederu

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 4 stycznia o godz. 8.30 wiecz. świetna rewja p.t. „DOBRA JEST“.

Jutro, dnia 5 stycznia o godz. 4.30 popol. doskonała operetka Hervego p. t. „NITOUCHE“. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o gdz. 8.30 przebojowa rewja p.t. „DOBRA JEST“.

—xx—

× **W STAN SPOCZYNKU.** Ze sfer nauczycielskich piszą nam: Z dniem 1 stycznia r.b. został przeniesiony w stan spoczynku p. Leon Grabowiecki, podinspektor szkolny obwodu sosnowieckiego. Wymieniony pracował w szkolnictwie. jako nauczyciel w Bochni i Krakowie. Stąd powołany na stanowisko inspektora, pełnił je: przez lat 3 w Łańcucie, przez lat 4 w Tarnowie, przez lat 5 w Ropczycach i przez lat 2 w Sosnowcu. Przez cały ciąg sprawowania tego obowiązku, p. Grabowiecki żądał od podwładnych sumienności i akuratności, lecz nie nakazem i groźbą złej oceny, a przykładem własnego postępowania i życzliwem ustosunkowaniem się do nauczycielstwa. Ustąpienie z zajmowanego stanowiska wzbudziło w szeregach pracowników szkolnych głęboki żal i serdeczne życzenia, aby na każdym kroku dalszego życia szlachetnego tego człowieka spotykało szczęście, cześć i miłość ludzka.

× **KTO ODPOWIADA ZA PRZEKROCZENIA USTAWY O CZASIE PRACY?** Sąd Najwyższy orzekł, że w wypadkach gdy pracodawca powierzył kierownictwo zakładem pracy innej osobie, lecz nie podał jej nazwiska inspekcji pracy, jak to przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników — za przekroczenie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu odpowiada właściciel zakładu, chociażby nim nawet nie kierował.

× **DOSIEGO ROKU.** Staraniem Koła przyjaciół 39 Z.D.H. w Gołonogu dnia 4 bm. t.j. dziś, odbędzie się w sali Domu ludowego przy kopalni „Flora“ tradycyjna zabawa taneczna „Dosiego Roku“, połączona z opłatkiem. Początek o godz. 20.30. Wstęp 1.50. Panie, członkowie KPH i harcerze płacą połowę.

Z UŚMIECHEM.

Wiosna w styczniu.

Według odwiecznych corocznych obliczeń
To od początku świata bywa w modzie,
Gdy w kalendarzu stoi jak wół styczeń
Tośmy powinni ślizgać się na lodzie:
Powinny zimne być noce i ranki
I na ulicach dzwonić lekkie sanki.

Śnieg być powinien w tym styczniowym czasie.
Niechby dozorca go codziennie zgarniał,
Tymczasem krowa się na łące pasie.
Tymczasem bosa na drogach dzieciarnia
W parku na ławce siedzą zakochani
Z szczęścia i słońca kompletnie pijani.

Mówią, kiełkują pono tulipany
Nad pulchną ziemią na słońcu okrzepła
I bez podobno też mają te plany,
Bo jest tak pięknie na świecie i ciepło
Boję się, niechaj nie będzie w zwyczaju
By wiosna w styczniu, a mróz nie był w maju

Ko—Stak.

800 nauczycieli awansowało
W KURATORJUM KRAKOWSKIEM

Z dniem 1 stycznia b.r. nastąpił automatyczny awans kilku tysięcy nauczycieli na terenie całej Polski. Awanse dotyczyły jedynie nauczycieli mających niższe stopnie służbowe, do VII stopnia włącznie. Awanse do grupy VI i wyższych, nie odbywają się bowiem automatycznie, lecz zależą od uznania władz. Na terenie Kuratorjum krakowskiego nie zanotowano ani jednego awansu do grupy VI, lub wyższych.

Ogółem w Kuratorjum krakowskiem awansowało 800 nauczycieli. Jest to cyfra wynosząca czwartą część awansów z 1 stycznia 1935 r.

Awanse urzędników administracji szkolnej (Kuratorjum, Ministerstwa) spodziewane są w marcu b.r.

—oOo—

Podstudjo
NIE PODSTACJA

Jak wiadomo, w dniu 15 bm. odbędzie się w Sosnowcu uroczyste otwarcie podstudja radjostacji katowickiej. W komunikatach prasowych podstudjo to nazwano podstacją sosnowiecką. Jest to o tyle niescisłe, że w Sosnowcu w sklepie Elektrowni będzie lokalne studjo, z którego nadawane będą audycje na radjostację katowicką. Program otwarcia podamy w swoim czasie.

× **FAŁSZYWE ŚWIADECTWA RZEMIEŚLNICZE.** Izby rzem. zajęły się niedopuszczalnemi machinacjami, które popełniane były przy składaniu podań o udzielenie kart rzemieślniczych. W wielu wypadkach wymagane przez władze przemysłowe świadectwa uzdolnienia zawodowego, okazały się falsyfikatami, nabywanemi za pieniądze. Wytworzył się nawet proceder pośredników, dostarczających takich świadectw. W związku z tem, zgłoszono w Ministerstwie przemysłu i handlu wniosek, by wszelkie przedkładane władzom administracyjnym świadectwa uzdolnienia zawodowego, przesyłane właściwym izbom rzemieślniczym, dla zbadania autentyczności.

× **STOW. PAŃ MIŁ. ŚW. WINCENTEGO A PAULO** w Milowicach obdarowało gwiazdką z górą 60 rodzin, czyli 120 osób. Na każdą osobę wydano ½ kg. strucli, ¼ kg. mięsa i 1 śledź.

× **CHONIKA HARCERSKA.** 82 Zagł. druż. harcerzy im. K. Pułaskiego, przy gimn. Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, urządza dnia 6 stycznia 1936 r. w salach gimn. (ul. Dziewicza 4) uroczystą choinkę harcerską z tańcami, na którą uprzejmie zaprasza członków K. P. H. sympatyków harcerstwa, oraz wszystkie harcerki i harcerzy z Sosnowca. Początek o godz. 17. Wstęp — wolne datki. Bufet obficie zaopatrzony. — Orkiestra doborowa.

× **ZEBRANIE.** W niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu szkolnym doroczne ważne zebranie absolwentek żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. Raczyńskiego. Absolwentki proszone są o liczne i punktualne przybycie.

× **ZABAWA KOSTJUMOWO-MASKOWA.** Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Dąbrowie Górniczej urządza w dniu 5 stycznia r.b. tradycyjną zabawę taneczną kostjumowo - maskową, która odbędzie się w salonach resursy dąbrowskiej. Wesołość, gościnność i serdeczny nastrój, stale towarzyszący tego rodzaju imprezom, podejmowanym przez PZZP. i H. zachęcą niewątpliwie członków i sympatyków Związku do licznego uczestnictwa w ochoczych tanach w takt doborowej orkiestry. Zaproszenia na dobrze się zapowiadającą zabawę można otrzymać w sekretarjacie oddziału w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sienkiewicza 10 w godzinach 19—21

Egzaminy maturalne
mają być zniesione

Jesteśmy w przededniu sensacyjnych zmian w szkolnictwie średniem. Egzaminy dojrzałości, które tyle tragedyj wywołały każdego roku w okresie wiosennym, **mają być wreszcie definitywne skasowane i to jeszcze w roku bieżącym.**

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Ministerstwie oświaty specjalne posiedzenie państwowej rady oświecenia, która **zająć się ma tym problemem i powziąć ostateczną decyzję.** Inicjatywa zwołania takiego posiedzenia zapadła podobno w łonie Ministerstwa oświaty jeszcze przed kilku miesiącami w czasie wakacyj szkolnych, bezpośrednio niemal po egzaminach maturalnych.

Co zastąpi maturę i czy wprowadzony będzie inny sposób kwalifikowania dojrzałości uczniów — tego przewidzieć nie można. Zająć się ma tem **właśnie państwowa rada oświecenia,** która, z jednej strony, wypowie się za skasowaniem egzaminów, a z drugiej — wyłoni nowe koncepcje. Tak czy inaczej, **skasowanie egzaminu dojrzałości stanie się niewątpliwym faktem.**

Tyle pisało się o egzaminach maturalnych każdorazowo po skończeniu roku szkolnego, że zbyteczne jest powtarzać wszystkie argumenty, przemawiające za zniesieniem tego systemu. Ale przypomnieć trzeba, iż w końcu każdego roku **zdarzają się liczne zamachy samobójcze, wśród młodzieży,** wskutek niepowodzeń egzaminacyjnych. Ilość tych wypadków **wzrasta z roku na rok w zastraszający sposób** i to było niewątpliwie przyczyną podjętej rewizji całego systemu.

Konsekwencje egzaminów tembardziej były tragiczne, że uczeń, posiadający złe stopnie, a więc nienależycie przygotowany, **nie był przecież dopuszczany do egzaminów dojrzałości.** Skoro więc postępy były dostateczne czy dobre, skoro nauczyciel w ciągu roku wielokrotnie ucznia kontrolował i stwierdził, że posiada on przygotowanie do wyższych studjów — **pocóż w takim razie był egzamin?**

Na posiedzeniu państwowej rady oświecenia Ministerstwo wystąpi z konkretnym wnioskiem: **skasować egzaminy maturalne i znaleźć inny sposób będący właściwym sprawdzianem dojrzałości ucznia.**

Sprawa ma być zdecydowana już w końcu bieżącego miesiąca. W ciągu drugiego półrocza nastąpiłyby więc przygotowania do innej formy zakończenia bieżącego roku szkolnego w **ósmych klasach gimnazjach.** Będzie to ważna i celowa reforma.

Dziś zjadą się do Będzina
pracownicy samorządowi trzech powiatów

W sali posiedzeń zarządu miejskiego w Sosnowcu odbyła się wspólna konferencja pracowników samorządowych z powiatów: Będzińskiego, Olkuskiego i Zawierciańskiego. Na konferencji ustalono termin zjazdu wszystkich pracowników samorządowych z powyżej wspomnianych trzech powiatów. **Zjazd ten odbędzie się w dniu 4 b.m. o godz. 17 w Będzinie.** Wezmą w nim udział pracownicy samorządu powiatowego, miejskiego i gminnego. Ponadto zostali na zjazd zaproszeni starostwie tych trzech powiatów oraz posłowie: **inż. Z. Sowiński, dr. Z. Madeyski i prezydent Kaczkowski.**

Zaproszeni również zostali delegaci głównych zarządów związków zawodowych pracowników samorządowych.

Na zjeździe omówionych zostanie cały szereg spraw urzędniczych, a w pierwszym rzędzie **projekt nowej pragmatyki służbowej i o uposażeniu pracowników samorządowych.** Zjazd wywołał wśród pracowników samorządowych wielkie zainteresowanie i, jak słychać, zostanie on przez zainteresowanych licznie obesłany.

Około 250 więźniów
będzie zwolnionych w Zagłębiu

Dawno już nie widzieliśmy tak sprawnie i szybko wykonanego zarządzenia, jak to **ostatnio miało miejsce ze zwolnieniem z więzień przestępców,** objętych ogłoszoną wczoraj amnestją.

Z uwagi na to, iż sprawa ta była już od pewnego czasu wiadoma, wszelkie formalności, związane ze zwalnianiem amnestjonowanych **były już w okresie przedświątecznym całkowicie przygotowane** i załatwione i czekano tylko na ogłoszenie ustawy amnestyjnej w „Dzienniku Ustaw".

Nastąpiło to w dniu wczorajszym i niezwłocznie też przystąpiono do zwalniania skazanych, objętych amnestją.

Jeżeli chodzi o nasze Zagłębie, to z więzienia w Sosnowcu, **na ogólną ilość około 160 więźniów, na podstawie amnestji zwolniono wczoraj 29 skazańców, reszta, w liczbie około 70 osób odzyska wolność po nadesłaniu akt z sądów.**

W Będzinie, gdzie przebywało 300 przestępców, zwolniono około 100.

Amnestjonowanym, którzy po wyjściu z więzień, znaleźli się bez środków materjalnych, zarządy więzień **wręczyły wraz z dokumentami jednorazowy bilet kolejowy wolnej jazdy do miejsc zamieszkania.** Ponadto więźniowie, którzy podczas odsiadywania kary **pracowali w więzieniach otrzymali w chwili zwolnienia swoje zarobki.**

Amnestjonowani więźniowie potrzebujący będą jako bezrobotni i na tej zasadzie objęci zostaną **automatycznie akcją Funduszu Pracy pomocy doraźnej dla bezrobotnych żywnościowej, odzieżowej, opałowej i gotówkowej.** Pomoc ta będzie odpracowywana przez tych, którzy będą z niej korzystać na robotach wskazanych przez Fundusz Pracy.

Wczoraj przed więzieniem w Sosnowcu i Będzinie **już od rana czekali krewni i znajomi na otwarcie bram więziennych** i wypuszczenie amnestjonowanych, którzy wczoraj mieli dużo przyjemnych wrażeń i radości.

Inna rzecz, iż **policja zaraz od dnia wczorajszego wzmocniła ogólny nadzór,** gdyż wiadomo z doświadczenia że większość ze zwolnionych wkrótce znów znajdzie się spowrotem w więzieniu.

Prócz zwolnionych z więzień miejscowych, powróciło także do Zagłębia **spośród osób amnestjonowanych z więzienia w Mysłowicach, Tarnowskich Górach i innych zakładów karnych.**

Dodać należy, iż amnestja obejmuje również osoby, skazane w drodze administracyjnej.

Pęknięta oś wagonu
SPOWODOWAŁA ZATARASOWANIE TORU

W ub. czwartek około godziny 6 wiecz. podczas przetaczania wagonów na stacji w Dąbrowie, w jednym z wagonów, naładowanych węglem, pękła oś i wagon ten wykolejił się zatarasowując częściowo tor.

Dzięki temu, że wagony posuwały się dość wolno, katastrofa nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.

Oczyszczanie toru trwało do godz. 9.30 wiecz. W międzyczasie ruch pociągów odbywał się tylko po jednym torze.

Konferencja rewidentów
„SPOŁEM"

W dn. od 7 do 12 stycznia rb. włącznie odbywać się będzie w Katowicach w Domu oświatowym, przy ul. Francuskiej ogólnokrajowa konferencja rewidentów-lustratorów „Społem" Zw. spółdz. spoż. R. P. W programie konferencji poza sprawami bieżącemi, przewidzianych jest szereg referatów. M. in. wygłoszone zostaną referaty przez prezesa Związku „Społem", prof. M. Rapackiego, kuratora okręgu szkolnego krakowskiego, M. B. Godeckiego, doc. U. J. dra T. Kłapkowskiego, dyrektora Instytutu Spółdzielczego w Warszawie, B. Przegalińskiego, dyrektora Wydziału lustracyjnego „Społem", St. Dippla i in.

Uczestnicy konferencji oprócz powyższego zwiedzą zakłady przemysłowe oraz miejscowe i zamiejscowe spółdzielnie spożywców.

Konferencja zostanie zakończona w dn. 12 bm. kursem dla pracowników spółdzielczych z Górnego Śląska o charakterze pokazowym, na którym w roli wykładowców wystąpi szereg miejscowych i zamiejscowych spółdzielców. Zwołując swoją doroczną konferencję do stolicy Śląska — Katowic, Związek „Społem" miał na celu nietylko umożliwienie uczestnikom jej zetknięcia się bliżej z miejscowemi spółdzielniami i spółdzielcami, ale i poznanie tej starej ziemicy polskiej, jej dorobku i zabytków.

Do Sosnowca wycieczka lustratorów uda się w dn. 11 bm. gdzie zwiedzi powszechną spółdzielnię spożywców oraz weźmie udział w zebraniu członków tej spółdzielni na Pogoni.

—oOo—

W sprawie kradzieży węgla
Z WAGONÓW KOLEJOWYCH

Na skutek zgłoszonej przez sfery przemysłu węglowego uwagi na zwiększające się w ostatnich czasach kradzieże węgla z wagonów na stacjach Sosnowiec Płn., Pogoń i Zagórze Dąbrowskie, Izba przem.-handl. zwróciła się do dyrekcji kolei państwowych w Warszawie z prośbą o wydanie podległym dyrekcji organom polecenia wykonania ogrodzeń stacji Zagórze Dąbrowskie oraz zabezpieczenia od góry polisad na stacjach Sosnowiec Płn. i Pogoń, gdzie liczne rzesze bezrobotnych trudnią się zawodowo kradzieżą węgla, niechronionego dostatecznie przez istniejącą straż kolejową.

Ponadto Izba, zaoponowała przeciwko kwalifikowaniu kradzieży przez kolej jako przyczyn „szczególnych", których uniknąć nie można w związku z niebezpieczeństwem, połączonym z przewozem towarów w wagonach niekrytych, a przeciwnie — zdaniem Izby — zastosowanie odpowiedniej ochrony niewątpliwie zapobiegnie kradzieżom, które są wynikiem jedynie niedostatecznej ochrony i opieki ze strony kolei nad powierzonym jej do przewozu towarem.

—oOo—

× **ZABAWA NA PMS W NIWCE.** Dorocznym zwyczajem niwecki zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej urządza zabawę taneczną w niedzielę dnia 5 stycznia 1936 r. w sali Towarzystwa „Lutnia" w Niwce o godzinie 9 wieczorem. Dojazd z Sosnowca autobusami z dworca do ulicy Wygoda, skąd pieszo 5 minut drogi. Powrót o godzinie 6 rano zapewniony z „Lutni" do Sosnowca i Mysłowic. Uprzejmie prosimy o łaskawe zgłaszanie się o nadesłanie zaproszeń do p. dr. Rajsowej Kamień Niwka, telefon 5-08.

× **ZABAWA SPORTOWA.** Policyjny Klub Sport. w Sosnowcu w dniu dzisiejszym urządza dla swych członków i wprowadzonych gości zabawę taneczną, która odbędzie się w ładnie udekorowanej sali przy Seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu, ul. Wawel 1. Przygrywać będzie doborowa orkiestra „Seminarzystów". Kotyljon i inne niespodzianki; bufet na miejscu.

× **EPILEPTYK NA SZYNACH TRAMWAJOWYCH.** W Sosnowcu mieszka niejaki Gruchoła, który dość często dostaje ataków epileptycznych. Wczoraj około godz. 3.30 popoł. Gruchoła przechodząc przez ulicę 3 Maja w pobliżu dworca kolejowego dostał nagle ataku i upadł na szyny tramwajowe. Wywołało to wielkie zbiegowisko. W międzyczasie nadjechał tramwaj, który musiano chwilowo zatrzymać, dopóki policja nie przeniosła nieszczęśliwego do bramy jednego z domów.

Rena Reńska -- Nucher Gołda

okradła przemysłowca w pociągu

Przed kilkoma dniami pociągiem pospiesznym **Katowice — Warszawa** jechał znany przemysłowiec p. C. z Katowic. W pewnej chwili przeszedł on do wagonu restauracyjnego, gdzie **zajął jeden z wolnych stolików.**

W parę minut później do wagonu restauracyjnego **weszła jakaś pani,** a nie widząc nigdzie wolnego stolika, zapytała p. C., czy pozwoli jej zająć miejsce obok siebie.

Ten chętnie wyraził swoją zgodę i piękna **nieznajoma usiadła.**

Trzeba trafu, że **do wagonu restauracyjnego wszedł przemysłowiec z Kalisza p. K. G.,** a widząc swego dobrego znajomego p. C., przysiadł się do stolika.

Po kilku minutach rozmowy p. C. przeprosił swego znajomego i opuścił na chwilę wagon restauracyjny. **Kaliszanin pozostał sam z piękną nieznajomą.**

W trakcie towarzyskiej rozmowy piękna nieznajoma przedstawiła się, jako **żona prokuratora Grabowskiego z Warszawy** i wymieniła adres zamieszkania: Al. Ujazdowskie 9 m. 14.

Pociąg zatrzymał się w tym czasie na dworcu w Częstochowie. Rzekoma p. Grabowska **poprosiła p. K. G. na momencik o pożyczenie 100 zł.** gdyż ma coś do załatwienia na dworcu, pieniądze zaś zwróci, jak przejdą do jej przedziału. Przemysłowiec wręczył 100 zł. i piękna dama wysiadła pospiesznie z pociągu.

Po krótkim postoju pociąg ruszył dalej. Dama nie zjawiła się, natomiast przyszedł do wagonu p. C.

Wtedy p. K. G. zapytał się, **kim jest jego towarzyszka podróży.** Pan C. odpowiedział, że się tylko przysiadła i że nie zna jej wcale.

Panu K. G. nic nie pozostało, jak złożyć na posterunku kolejowym w Warszawie zameldowanie. Przy podawaniu szczegółów rysopisu **przypomniał sobie, że pasażerka miała czerwony znak na jednej z rąk, jakby od oparzenia.**

Policja warszawska przekazała dochodzenie Wydziałowi Śledczemu w Częstochowie, który w szybkim czasie wykrył sprawczynię kradzieży. Porozumiano się w pierwszym rzędzie z Warszawą, czy rzeczywiście pod wskazanym adresem mieszka prokurator Grabowski. Okazało się, że mieszka tam jeden ze znanych miljonerów o zupełnie innem nazwisku.

Policja nie dała za wygraną. W wydziale śledczym przypomniano sobie, że na terenie Częstochowy spotykano tancerkę o podobnym znaku na ręce. Wydział śledczy porozumiał się z policją Zagłębia, która nadesłała kilka fotografij **Nucher Gołdy,** tancerki kabaretowej, posiadającej czerwony znak na ręce. W fotografjach tych bezwzględnie i kategorycznie poszkodowany **rozpoznał rzekomą żonę prokuratora.**

Nucher Gołda, która swego czasu występowała w nieistniejącym już lokalu **„Pod Wiechą“** pod pseudonimem Rena Reńska, została zawezwana do Częstochowy, gdzie wyjaśniła, że znak na ręce posiada od egzemy, której nie może wyleczyć.

Teraz nie przedstawiało już żadnej wątpliwości, że oszustwa i przywłaszczenia sobie pieniędzy dokonała „Rena Reńska“. Dowiedziawszy się, o co jest oskarżona, tancerka ulotniła się z terenu Częstochowy, mimo, że miała występować w jednym ze znanych tutejszych lokali. Oszukanie jej nie przedstawia dla policji żadnej trudności. Akta całej sprawy już zostały przesłane do sądu.

Nadmienić należy, że Rena Reńska występowała we Lwowie pod pseudonimem **Aga Milena** i poznała tam inżyniera B. z Warszawy. Znajomość ta kosztowała p. B. bardzo drogo, bowiem Aga Milena szantażowała go, co **nawet wywołało awanturę między niemi w jednym z magazynów warszawskich** i p. B. czynnie nauczył mo resu awanturniczą tancerkę, o czem niedawno doniosły gazety.

JAN KIEPURA

WRACA DO POLSKI

W ostatnich dniach Jan Kiepura, przebywający, jak wiadomo, w Hollywood, ukończył prace nad nowym filmem. Reżyser tego filmu Lubitsch oświadczył, iż film ten jest najlepszym, jaki został nakręcony z Kiepurą w roli głównej, jak również najlepszym filmem muzycznym ostatnich lat.

Po ukończenie całkowitem filmu i uznanin go za odpowiedni do publicznego wyświetlania, Kiepura powróci prawdopodobnie z końcem stycznia rb. do Polski. Tutaj zabawi tylko krótki czas, poczem wyjedzie do Berlina na szereg występów artystycznych, następnie zaś powróci do Ameryki

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Fałszywy pan „mecenas"

Na sprytny pomysł oszukiwania swych współwyznawców wpadł **Szymon Łęczycki,** bez stałego miejsca zamieszkania. Podając się za pana „mecenasa“. Łęczycki nawiązał szereg znajomości z miejscowymi kupcami, od których, pod pozorem załatwienia im najrozmaitszych spraw, związanych z sądem, urzędem skarbowym i wekslami, **wyłudził kilkaset złotych.** I tak ofiarą wyrafinowanego oszusta padli m in.: **Rachmil Szwajcer, Symcha Adler i Samuel Nunberg** którzy oczarowani elokwencją rzekomego pana „mecenasa“ powierzyli mu bądź to wywindykowanie należnych im od klijentów należności z tytułu protestowanych weksli, bądź też inne sprawy, których nie mogli sami pomyślnie załatwić.

Na skutek skargi, wniesionej przez poszkodowanych, pomysłowego oszusta aresztowano, a wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Wyrok brzmiał: **półtora roku więzienia.** Po wyroku Łęczyckiego odwieziono do więzienia, gdzie czekać będzie na dalszą serję rozpraw, które w najbliższym czasie go czekają.

Chciał przekupić policjanta

Przed rokiem do sklepu niejakiego Hersza-Majera Gorseta z Dąbrowy wszedł policjant, który przekonawszy się, że kupiec nie zastosował się do obowiązujących przepisów i nie wywiesił na ścianie cennika, **sporządził mandat karny.** Gorset widząc, że „wpadł“ i że zmuszony będzie zapłacić karę, sięgnął po 25-gramową paczkę tytoniu i z uśmiechem na ustach wręczył ją posterunkowemu mówiąc: **„Niech pan weźmie, przyda się panu“!** Uczciwy policjant pozornie przystał na propozycję, zabrał tytoń, a następnie udał się do komisarjatu, gdzie zameldował o wszystkiem.

Wczoraj Gorset stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który za usiłowanie przekupienia policjanta skazał go **na 6 miesięcy więzienia oraz 100 złotych grzywny.** Uczciwy policjant nazywa się Andrzej Czajka.

Z kwiatkiem na policjanta

Do mieszkania znanego awanturnika 21-letniego Jana Zabijaka z Dąbrowy przybył policjant z poleceniem ażeby udał się z nim do komisarjatu. Zabijak jednak wezwania nie usłuchał, schwycił z okna doniczkę z kwiatkiem i zamierzył się na posterunkowego. Za to Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał porywczego młodzieńca na 6 miesięcy więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O ułatwienia w handlu monopolowym

W związku z przeprowadzoną ogólną zniżką cen artykułów przemysłowych, samorząd gospodarczy wskazuje, że **ceny artykułów monopolowych powinny również być obniżone,** gdyż nie odpowiadają one sile nabywczej ludności i stanowią sztywny element w kalkulacji tych przemysłów przetwórczych, które produkcję opierają na zmonopolizowanym surowcu.

Monopole jako przedsiębiorstwa o charakterze gospodarczym powinny w swej działalności handlowej stosować powszechnie przyjęte zwyczaje handlowe. Zaznaczony jest fakt, że należałoby **poddać rewizji politykę rabatów,** udzielanych przez monopole sprzedawcom wyrobów monopolowych.

Zbyt daleko idące redukcje rabatów, dyktowane przytem jednostronnie bez liczenia się z możliwościami sprzedawców wyrobów monopolowych, **odbijają się ujemnie na aparacie rozdzielczym,** powodując jego osłabienie, a tem samem zmniejszając ilość zatrudnionych pracowników i robotników. Tak np. Monopol Solny w ostatnich 3-ch latach dokonał **dwukrotnej obniżki rabatów,** zmniejszając w rezultacie zarobki sprzedawców wyrobów przeszło o 50 proc.

Należy zaniechać zdaniem samorządu gospodarczego **systemu lokalnego kontyngentowania koncesyj,** utrzymywanego w dalszym ciągu mimo ustawowego zniesienia ogólnokrajowego kontyngentowania koncesyj, utrzymywanego w dalszym ciągu mimo ustawowego zniesienia ogólnokrajowego kontyngentu.

Utrzymywanie systemu kontyngentów lokalnych, pomimo zniesienia kontyngentów ogólnokrajowych, powoduje w dalszym ciągu ubieganie się o koncesje detaliczne przez osoby postronne dla handlu w celu przeddzierżawienia ich kupcom do eksploatacji, co powoduje **obciążenie aparatu rozdzielczego zbytecznemi opłatami.**

Należy też umożliwić legalne zbywanie przedsiębiorstw sprzedaży napojów alkoholowych nabywcom, odpowiadającym wszelkim wymogom natury moralnej i finansowej. Nabywcy ci winni uzyskiwać zezwolenia władz skarbowych (koncesje) na sprzedaż napojów alkoholowych w dotychczasowych punktach.

Niepewność, czy nowonabywca przedsiębiorstwa, prowadzącego sprzedaż napojów alkoholowych **będzie mógł uzyskać koncesje** — utrudnia sprzedaż takich przedsiębiorstw, względnie obniża ich wartość sprzedażną.

Należy **ukrócić dowolność w zakresie cofania koncesji na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych** w przedsiębiorstwach handlowych i zakładach gastronomicznych. Przewidziane w ustawie o Monopolu Spirytusowym uprawnienie do cofania koncesji na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych bez podania powodów na podstawie swobodnego uznania władzy, przeradza się w praktyce często wprost w samowolę, której skutkiem jest to, że kupiec koncesjonarjusz żyje w ciągłej obawie o utrzymanie koncesji. Dla przedsiębiorstwa handlowego taki stan niepewności jest wprost zabójczy. Cofanie koncesyj winno mieć miejsce jedynie w wypadkach wyraźnego stwierdzenia przekroczeń ustawowych.

Zezwolenie hurtowym przedsiębiorstwom oraz większym przedsiębiorstwom detalicznym na rozlew wina powinno być potraktowane zgodnie z opinją samorządu gospodarczego — bardziej liberalnie.

Praktykowany od szeregu lat rozlew wina przez przedsiębiorstwa handlu hurtowego oraz większe przedsiębiorstwa detaliczne jest coraz bardziej ograniczony przez miejscowe władze skarbowe. Dozwolone ustawą prawo rozlewu win powinno być uzależnione jedynie od posiadania odpowiedzialnego lokalu na rozlewnię. Istniejące ograniczenia zmuszają kupców do korzystania z cudzych rozlewni.

Również wymagana wysokość zapasów wódek monopolowych winna być obniżona do połowy.

—xx—

WALKA Z DROŻYZNĄ W BELGJI. Rządowi belgijskiemu udawało się dotychczas w pewnej mierze normować koszty utrzymania. Kwestja ta ma znaczenie polityczne, gdyż rządowi zależy na tem, aby dewaluacja nie spowodowała podwyżki cen i nie przyczyniła się podczas mających się odbyć wkrótce wyborów do skompromitowania rządu. Kwestja normalizacji kosztów utrzymania ma też znaczenie finansowe. Wskutek podniesienia się w listopadzie wskaźnika kosztów utrzymania, rząd jest obowiązany do udzielenia podwyżki pensyj. Może jednak uda się uniknąć tej ewentualności, ponieważ w ostatnich tygodniach otwarcie granic dla artykułów spożywczych wzmogło podaż na rynku belgijskim, a wskaźnik znowu wykazuje tendencję zniżkową. Jednym z ostatnich środków zapobiegawczych jest zniesienie z dniem 21 grudnia ceł na niektóre gatunki mięsa i na konserwy mięsne. Z drugiej jednak strony wskutek zwyżki ceny mąki — cena chleba została z dniem 23 grudnia podniesiona o 5 centymów.

Przerwanie strajku

W FABRYCE DEICHSLA

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. czwartek zastrajkowali robotnicy fabryki linu i drutu Deichsla w Sosnowcu na znak protestu, przeciwko zapowiedzi redukcji 46 robotników.

Po otrzymaniu zapewnienia ze strony dyrekcji fabryki, że wymówienia zostaną cofnięte, a natomiast zastosowane zostaną urlopy turnusowe, robotnicy strajk przerwali.

Dzisiaj odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja, na której podpisana zostanie specjalna umowa, regulująca sprawę urlopów turnusowych.

KRONIKA OLKUSZA

× **OPŁATEK.** W dn. 5 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu p. Bobrzeckiego, odbędzie się wspólny opłatek kupców polskich i rzemieślników chrześcjan.

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ NOWOROCZNYCH** Tow. dobroczynności w Olkuszu, zebrało na listę ofiar zł. 14.60 na przedszkole. Zarząd Tow. składa z tego tytułu podziękowanie szanownym ofiarodawcom.

× **Z PALESTYNY.** W tych dniach wróciło do Wolbromia kilka rodzin żydowskich z Palestyny.

× **ZAWARCIE AKTU REJENTALNEGO** z najpoważniejszym wierzycielem m. Olkusza, t.j. z p. Rechnicem, odbyło się onegdaj w Olkuszu. Jak już donosiliśmy, Magistrat m. Olkusza w sumie około 400 tys. zł. sprzedał Rechnicowi 200 morgów gruntu wraz z lasem w osiedlu Bukowno.

× **SKAZANIE SOŁTYSA.** W dn. 2 bm. Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał b. sołtysa Andrzeja Wałacha z Łan Wielkich, gm. Żarnowiec na rok więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata, za przywłaszczenie 369 zł.. z podatków gminnych.

× **BRAK CUKRU.** W dn. wczorajszym zabrakło cukru, co jest objawem do tej pory b. rzadkim.

Z CAŁEJ POLSKI

SKRADLI ĆWIERĆ MILJONA ZŁOTYCH

W sądzie okr. w Warszawie, rozpoczął się proces o wielkie sprzeniewierzenia, wykryte w Tow. Ubezpieczeń „Piast".

Dochodzenia, przeprowadzone przez prokuraturę, stwierdziły, że kierownik działu ubezpieczeń na życie, Franciszek **Olewniak, przywłaszczył sobie 80.000 zł.** Olewniak przyznał się przed dyrekcją Towarzystwa do sprzeniewierzeń, wskazując że malwersacyj dopuścił się za namową urzędnika tegoż towarzystwa, Stanisława Rosenzweiga. Wspólnikiem tej afery był również buchalter Wacław Walewski.

Suma sprzeniewierzonych pieniędzy wynosi przeszło ćwierć miljona zł. Niesumienni urzędnicy podejmowali z banków większe kwoty, rzekomo na pożyczki dla ubezpieczonych osób, pod zastaw polis.

„Technika" nadużyć polegała na niezgodnem księgowaniu pozycyj wykupu polis i tych pożyczek. Nadużycia wyszły przypadkowo, gdy jeden z urzędników, sporządzając remanent pożyczek, stwierdził, że jest on większy od salda książkowego. Wszyscy trzej oskarżeni: Olewniak, Rosenzweig i Walewski, posiadali upoważnienie do podnoszenia funduszów towarzystwa z poszczególnych banków celem obracania tych pieniędzy na potrzeby Tow. „Piast".

CHCE JECHAĆ DO LOURDES NA ROWERZE

Mieszkaniec Pleszewa 21-letni Wład. Ludwiczak, który w dzieciństwie chorował ciężko na biegunkę, stara się obecnie o bezpłatną wizę do Lourdes. Choroba pozostawiła bowiem przykre ślady w częściowym paraliżu rąk i nóg. Mimo kalectwa Ludwiczak zamierza odbyć pielgrzymkę na rowerze, ażeby w tem miejscu, słynącem z cudów, znaleźć uzdrowienie.

Dodać trzeba, że Ludwiczak od wielu już lat leczy się jednak bezskutecznie. Ludwiczak wybrał jako środek lokomocji rower, gdyż jedynie w ten sposób ze względu na swój stan materjalny będzie mógł przedostać się do celu swej podróży.

METEOR NAD WARSZAWĄ

Dn. 2 bm. o godz. 2.53 nad Warszawą przeleciał wspaniały meteor czy też bolid. Zjawisko trwało niespełna sekundę. Na niebie ukazała się niewielka, mocno błyszcząca gwiazdka, która, biegnąc z zachodu ku płn. - wschodowi, po paru momentach rozbłysła, jako jasno zielona kula wielkości mniej więcej orzecha kokosowego.

Zajaśniawszy na niebie, kula ta momentalnie zgasła.

NIEZWYKŁY WYPADEK ZWROTNICZEGO W BYDGOSZCZY

Mrożący krew w żyłach wypadek zdarzył się na bydgoskim dworcu kolejowym. Torem kolejowym przechodził 35-letni zwrotniczy, Bronisław Mik, który przestawiając zwrotnice, stanął tak nieostrożnie, że spojenia szyn schwyciły mu nogę, jak w kleszcze.

W tej chwili do stacji zaczął się zbliżać pociąg towarowy. Przed nieszczęśliwym stanęło widmo niechybnej śmierci. Z całych sił wzywał pomocy, jednak najbliższy zwrotniczy był tak oddalony, że nie dosłyszał wołania. Wreszcie Mik w chwili, gdy pociąg już wjeżdżał na zwrotnicę, nadludzkim wysiłkiem wywał nogę z szyn, druzgocąc sobie kości stopy.

W kilka chwil później przebiegł pociąg, zwrotniczy zaś padł na leżące obok szyny, odnosząc dotkliwe obrażenia.

Mika w ciężkim stanie przewieziono do szpitala miejskiego.

CO SOBIE LUDZIE NA UCHO OPOWIADAJĄ W SOWIETACH?

NIECENZURALNE ANEGDOTY

W Rosji sowieckiej, jak wiadomo, niedozwolona jest publiczna krytyka istniejących stosunków, ani w słowie ani w piśmie. W tych warunkach ludzie nie znajdują innego sposobu na wyrażenie swoich zapatrywań jak w puszczaniu w kurs i opowiadaniu sobie na ucho różnych satyrycznych anegdot i kawałów, od których roi się w Rosji i gdy ktoś kiedyś zbierze je razem i wyda, będzie można powiedzieć, że zawarta w nich jest cała historja rewolucji rosyjskiej.

Anegdoty te i kawały odzwierciadlają przedewszystkiem okropne warunki życia, stanowiąc żywe zaprzeczenie wszelkim deklamacjom przywódców komunistycznych o dobrobycie w Rosji. Znaczna ich część dotyczy t. zw. Torgsinu, instytucji znienawidzonej przez masy rosyjskie, ponieważ uzmysławia im całą nierówność i niesprawiedliwość społeczną, jaka panuje w Rosji naprzekór oficjalnej doktrynie. Jak wiadomo, oddziały „Torgsinu" są to sklepy dla cudzoziemców, w których również obywatele sowieccy za złoto, cenne kruszce i obce waluty nabyć mogą produkty żywnościowe i inne, lepsze towary, niemożliwe do dostania na rynku.

Oto jeden z satyrycznych kawałów a temat „Torgsinu", który możnaby zatytułować „Okrutny dylemat".

Pewien starzec ma już tylko dwa czy trzy zęby złote, które pozostały mu z czasów przedbolszewickich. To wszystko, co ma do sprzedania, żeby mógł dostać za to jakąś żywność. Zastanawia się nad tem i myśli głośno: „Co czynić? Jeśli ich nie sprzedam, to nie będę miał co jeść; jeśli zaś je sprzedam, to nie będę miał czem jeść.

Inna historyjka tłumaczy doskonale pomysłowy system Sowietów, który polega na tem, żeby kupować po najtańszej cenie i sprzedawać po możliwie najdroższej, co umożliwia w zupełności państwowy monopol handlu.

Pewna stara kobiecina znajduje pomiędzy swojemi gratami srebrną łyżeczkę. Jest to cały jej majątek. Zanosi ją do Torgsinu, gdzie sprzedawca waży i ocenia na siedem kopiejek. „A co mogę za to dostać?" — zapytuje kobiecina. „Niewiele" — odpowiada sprzedawca, który szuka, szuka w swoich katalogach aż wreszcie znajduje: łyżeczkę cynową.

Jak widać, dzisiejsze anegdoty rosyjskie ubolewają często nad losem starych ludzi, których sytuacja jest rzeczywiście okrutna, gdyż jako niezdolni do żadnej pracy skazani są przez bolszewików poprostu na śmierć głodową.

Dobrodziejstwa „waluty" i niedostateczność zarobków wyraża następujący kawał:

— Jak ci się wiedzie? Czy masz pracę i dobry zarobek?

— Owszem, nie mogę się skarżyć, mam dobre miejsce, moja żona pracuje również, mój syn i córka także.

— To wiążecie jakoś koniec z końcem?

— Tak, bo mam kuzyna, który jest bezrobotnym w Ameryce i który nam posyła coś niecoś ze swoich zasiłków bezrobocia, w ten sposób możemy kupować produkty w Torgsinie i to nam pozwala jakoś żyć.

Można zaznaczyć mimochodem, że ostatnio Sowiety postanowiły Torgsin zlikwidować, ponieważ spełnił on już swoje zadanie, wypompowawszy wszelkie złoto i inne drogie kruszce, jakie się jeszcze pomiędzy ludnością ZSSR znajdowały. Z drugiej strony instytucja ta jest już zbyt znienawidzona i zdyskredytowana w szerokich masach. Ostatnie magazyny Torgsinu mają być zwinięte w lutym przyszłego roku.

Wśród anegdot, jakie krążą po Rosji i nieraz pomiędzy samymi bolszewikami, są i takie, które zaliczają się do kategorji wyraźnie „kontrrewolucyjnych" i za których kolportowanie grozi więzienie lub zsyłka na Sybir, gdyż w tym wypadku GPU nie żartuje. Do takich należy np. następująca anegdotka, dotycząca konfiskat złota i kosztowności, jakie miały miejsce w pewnym okresie rządów sowieckich:

Ojciec z małym synkiem przechodzi przez plac Czerwony w Moskwie, gdzie znajduje się mauzoleum Lenina. Dziecko zapytuje:

— Co to jest, tato?

— To grobowiec Lenina, moje dziecko.

— Jakto, przecież wiesz dobrze... Lenin to był ten, który nas wyzwolił z naszych łańcuchów.

— Jakich łańcuchów, ojcze? Nie mieliśmy żadnych łańcuchów.

— Ależ tak, przypomnij sobie. Naszych złotych łańcuszków od zegarków.

Był czas, kiedy anegdoty te i kawały cieszyły się dużem powodzeniem i w kołach sowieckich. Radek i Manuilski wyrobili sobie nawet specjalność zbierania ich i kolportowania pomiędzy bolszewikami. Obecnie jednak wieje inny wiatr. GPU czuwa, aby z władzy nie żartowano. Można jeszcze opowiadać kawały, ale tak, żeby to nie doszło do uszu niepowołanych, gdyż inaczej biada. Radek i Manuilski otrzymali rozkaz, aby zaprzestali „zabawy" i świecili dobrym przykładem.

Skąd to pochodzi? Oto rząd sowiecki obawia się wojny i baczy teraz pilnie na stan umysłów w kraju i tępi wszelkie objawy, które podważają jego autorytet.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zatwierdzenie rekordów światowych

WALASIEWICZÓWNY I CEJZIKOWEJ

W Paryżu odbyło się posiedzenie międzynarodowej Federacji lekkoatletycznej kobiecej, na którem zostały zatwierdzone światowe rekordy Walasiewiczówny w **biegu na 100 mtr. 11.7 sek. i 200 mtr.** — 23.6 sek. oraz rekord Cejzikowej w rzucie **dyskiem oburącz** — 67.82 mtr.

Ogółem Polska posiada obecnie 6 kobiecych lekkoatletycznych rekordów światowych i zajmuje pod tym względem drugie miejsce po Niemczech 11 rekordów.

Wbrew pogłoskom, Federacja nie skreśliła światowych rekordów Koubkowej, wychodząc z założenia że Koubkowa pod czas ich ustanawiania była kobietą.

Francuscy piłkarze pokonali reprezentacje Moskwy

W środę, w obecności 25.000 widzów odbyło się w Paryżu ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Moskwy, a znaną drużyną paryskiego Racing-Club.

Znaczną część publiczności gorąco manifestowała swe sympatje dla piłkarzy sowieckich, kiedy drużyna Moskwy przy dźwiękach marsza z Aidy wbiegła na boisko — część publiczności zaintonowała międzynarodówkę. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 2:1. Do przerwy utrzymał się rezultat remisowy 1:1.

Zwycięstwo piłkarzy Warty we Francji

W dniu Nowego Roku piłkarska drużyna ligowa poznańskiej Warty rozegrała w Brusy mecz z miejscowym zespołem Unji.

Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Szerfka, Kryskiewicz i Nawrot. Jedyny punkt dla drużyny Emigracyjnej wywalczył Bednarz.

Warta miała przewagę przez cały czas meczu znacznie większą, niż na to wskazuje wynik. Gra toczyła się na fatalnem, rozmokłem boisku.

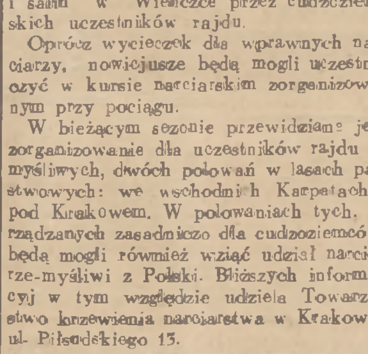
Rajd kolejowo - narciarski

WZDŁUŻ KARPAT

W dniach od 19 do 29 lutego r.b. odbędzie się V Rajd kolejowo - narciarski wzdłuż Karpat, organizowany przez Towarzystwo krzewienia narciarstwa w Krakowie wspólnie z Ligą popierania turystyki. Pociąg rajdowy wyjeżdża z Krakowa dnia 19 lutego wieczorem, przyczem dojazd do Krakowa II klasą pociągiem pospiesznym jest bezpłatny za okazaniem biletu rajdowego, podobnie jak droga powrotna. Dnia 20 i 21 lutego pociąg zatrzymuje się w Worochcie, skąd w trzech grupach (zależnie od sił i sprawności) uczestnicy rajdu udają się na wycieczki w Czarnohorę (Howerla 2058 m.). 22 lutego w Sławsku — wycieczki na Trościan, Wysoki Wierch, Ilzę. Pobyt pociągu w Krynicy obejmuje dni 23 i 24 lutego, gdzie w programie wycieczka na Jaworzynę i bieg narciarski o odznakę za sprawność PZN. 25—27 lutego pobyt w Zakopanem z wycieczkami w Tatry, 28 lutego — Wisła z wycieczką na Baranią Górę. Powrót pociągu do Krakowa nastąpi dnia 29 lutego rano. Dzień ten poświęcony będzie na zwiedzanie Krakowa i salin w Wieliczce przez cudzoziemskich uczestników rajdu.

Oprócz wycieczek dla wprawnych narciarzy, nowicjusze będą mogli uczestniczyć w kursie narciarskim zorganizowanym przy pociągu.

W bieżącym sezonie przewidziane jest zorganizowanie dla uczestników rajdu — myśliwych, dwóch polowań w lasach państwowych: we wschodnich Karpatach i pod Krakowem. W polowaniach tych, urządzanych zasadniczo dla cudzoziemców, będą mogli również wziąć udział narciarze-myśliwi z Polski. Bliższych informacyj w tym względzie udziela Towarzystwo krzewienia narciarstwa w Krakowie ul. Piłsudskiego 13.



FOCIUSZ II,
patrjarcha kościoła ortodoksyjnego, zmarł w Stambule.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Rzeź 146 psów

Ostatnio na ulicach Powidza w Wielkopolsce pojawił się wściekły pies. W obawie rozszerzenia się wścieklizny zarządzono rzeź 146 psów, które wykazywały objawy tej choroby. Trupy zwierząt zabrała przewiezione padliny w Osińcu pod Gnieznem.

OFIARY

Zamiast powinszowań noworocznych składają zł. 10 na szpital dla dzieci W. Cyrińscy.

Dr. Broen składa na Chrześcijańskie T-wo Dobroczynności w Będzinie zł. 5 (pięć) i na T-wo Przeciwgruźlicze w Sosnowcu, jako nieprzyjęte honorarjum przez p. d-ra Staszyńskiego zł. 5 (pięć) — razem zł. 10.

Wykaz ofiar

złożonych na rzecz T-wa Pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie Górniczej zamiast powinszowań noworocznych

Z uwagi na to, iż w ogłoszonym przed kilku dniami wykazie ofiar, złożonych na rzecz Tow. pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie, zamiast powinszowań noworocznych, opuszczono cały ustęp, zawierający kilkanaście nazwisk, obecnie zamieszczamy powtórnie cały wykaz ofiar.

Zł. 100 XX. Zł. 55 Kolonja francuska Huty Bankowej. Zł. 50 pp. J. Musiałowie. Zł. 25.50 p. Cz. Owczarkowa. Po zł. 20: pp. dyr. J. Gajlowie Lwów, A. Lewandowska, dyr. W. Swirtunowie. Po zł. 15: pp. S. Paszkowski, R. Morgulcowie. Po zł. 10: pp. W. Kaznowski, K. Talkowie, Bank Udziałowy, dyr. Starkiewiczowie. Po zł. 5: pp. M. Stecki, T. Stoch, J. Skorupski, Z. Rościszewscy. S. Blokowie, S. Kawowie, J. Mildowie, W. Jankowski, M. Lachowscy, J. Falewiczowie, Łynkowie, Chabonet, Kiersnowscy, Kwapiszewscy, W. Rylmanowie zł. 5, ks. prob. St. Niedźwiedzki. Zł. 4 R.D. Po zł. 3: pp. Gębik, S. Skórka, L. Szymczyk, W. Koralewski, J. Surowiec, M. Talkowie, Hesse, Zwolińscy, Zygman, dr. Lipscy, dr. Barlicki, Cichońscy. Zł. 2.50 ks. Mieszczański. Po zł. 2: pp. J. Grudziński, P. Kunda, S. Merta, S. Nowak, J. Frysztacki, S. Janiszowski, S. Szymczyk, S. Saternus, Wilk, H. Kula, A. de Ville, Gerard, Berquin, Mieszkis, Wolf Musiałek, Kaczyński, I. Gallot, Kotarscy, A. Rylmanowie, R. Rudzki. Zł. 1.70 p. J. Lambert. Po zł. 1.50: pp. Świerczewski, Musialik, komisarjat PP w Dąbrowie, Malecki, Czarnik, Ruranski. Zł. 1.10 Personel sem. N. M. Po 50 groszy: pp.: Zdzałek, Okolo-Kułak, M. Wojtusik, J. Grzadzielska, E. Piwowarczyk, M. Otto, E. Wacławek, F. Hoffler, W. Bolechowski, A. Prymus, P. Klich, S. Frankiewicz, W. Czajkowski, W. Janiszowski, W. Kaliszek, B. Was, S. Łagomski, T. Fortunka, Fabian, Sobolewski, Kulesza, Gęborski, Wojcierowski, Węględacz, Południkiewicz, Gadomski, Chacara, Maik, Koffmahn, Baran, Wężek, Bratkowski, Kosmider, Walasek, Chyla, Kudlicki, Treliński, Kośmider, Nowak, Cugowski, Rurański, Czernik, Kaniewski, Bałdys, Kotula, Janikowski, Kałat, nieczytelny, Siostry Milos., nieczytelny. Po zł. 1: pp. J. Zawadzki, L. Gwóźdź, J. Morawiec, Czerneda, Fidyk, A. Strzemiński, J. Gorzkowski, J. Koralewski, Midyk, Buczyński, Puchalski, Cybulski, Kokosza, K. Kula, W. Kalarus, J. Kula, S. Ciołek, Gajgier, Nabrdalik, W. Aksamit, Bujakowski, Zając, Kroban, Krupczewski, Wieczorkiewicz, Wojtala, Modelski, Klimaszewski, Germala, Rudawski, Kuzior, F. Szmidt, Jachimczyk, J. Myśliwiec, Sikorski, Kula, W. S., Wicher, Borowiecki, Makuła, Witkowski, Banasik, Kowacki, Zdebel, Latos, Jaros, Łaskawiec, Zgadzaj, S. W. Siński, Baka, Sulejewski, Mioduszewski, 3 nieczytelne, Herszfeld, Kępik, Skarba, Berquin, Zaborowski, nieczytelny. 35 gr. XX. 30 gr. Wilk. Po 20 gr.: pp. Śliwówna, Trochówna, Borkiewicz, S. r., Ostaszewski. 25 gr. nieczytelny. Razem zł. 625.70.



POLICJA PUSTYNNA.
Wobec zaostrzenia się stosunków angielsko-włoskich, wzmocnione zostały obustronne straże na pograniczu Egiptu i Libji. Na zdjęciu patrol policji pustynnej, posługującej się wielbłądami.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 4 STYCZNIA 1936 R.

6.30 Kolenda i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert ork. Adama Furmańskiego. 13.00 Zespół Harmonistów. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Utwory Griega (płyty). 14.30 Piosenki (płyty). 15.00 „Gruba gra" — humoreska Wiktora Zaksa. 15.15 Nasz handel morski. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Sekstet Jadwigi Klechniowskiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Pieśni w wykonaniu Aleksandra Bielakowa. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka". „Tyniec" — pogadanka — wygł. Jerzy Michałowski. 18.00 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci p.t. „Klucz do świata". pg. Jerzego Ostrowskiego — w opracowaniu Małgorzaty Sterbówny. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Św. Augustyn o muzyce" — pogadanka — wygł. prof. Józef Maślonka. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Wieczór kolend. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 „Audycja noworoczna dla Polaków z zagranicy". 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.05 „Spacer po Europie" — retransmisja ze stacyj zagranicznych.

Wzór Sherloka Holmesa

jasnowidzący lekarz sądowy

W Londynie zmarł w 87 roku życia lekarz prof. dr. Pepper, jeden z najwybitniejszych lekarzy sądowych. Dr. Pepper był prototypem wszystkowiedzącego kryminologa, występującego tak często w powieściach kryminalnych Conan Dyolea.

Jego sławę zapoczątkował niezwykły wypadek identyfikacji zwłok zamordowanej na cztery lata przedtem K. Holland. Podał on wówczas z całą dokładnością, kto był sprawcą zbrodni i w jaki sposób została ona wykonana.

Gdy na tej podstawie aresztowano przyjaciela Kamilli Holland, Samuela Herberta Dougala, pod naporem druzgocących argumentów przyznał się zbrodniarz do popełnienia morderstwa i oświadczył., że obraz jego czynu był podany z taką dokładnością, jakgdyby przyłapano go na gorącym uczynku, a nie dopiero po czterech latach.

Prof. dr. Pepper okazał się niemal „jasnowidzacym", gdy wykrył i zrekonstruował zbrodnię „Sinobrodego" z Londynu, dra Crippena, który w r. 1910 zamordował swoją żonę, ponieważ stanowiła przeszkodę w poślubieniu jego asystentki.

Okazało się, że dr. Crippen zgładził także szereg swoich pacjentek, które obrabował, albo ubezpieczył i przywłaszczał sobie premję esekuracyjną, aby tylko móc poślubić ową asystentkę.

Z czasem stał się dr. Pepper, dzięki swej genjalnej intuicji, postrachem wszystkich zbrodniarzy. Jego dokładne opisy zbrodni, jak gdyby był naocznym świadkiem, wprawiały w zdumienie najpoważniejszych kryminologów, którzy obdarzyli go przydomkiem „człowieka wszechwiedzącego". Najpoczytniejsi autorzy powieści kryminalnych czerpali temat z jego fantastycznych przeżyć i ubiegali się u niego o wywiady.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia od 1 lutego. Zgłaszać się można od 11—13 1 Maja 14 u gospodarza.

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia Wiadomość „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. omfwyn omfwyn

KUPNO SPRZEDAŻ

SER TWAROGOWY
40 gr. za kg. Spółdzielnia Ziemiańska. 9263

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk. Sosnowiec. Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 9017

MASZYNĘ
do pisania sprzedam okazyjnie B-cia Czajkowscy tel. 5-71. Sosnowiec, Małachowskiego Hala Rozwoju 144

KILIMY
dwa nowe 2 x 3, kupon na ubranie sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do Administracji pod „Kilimy". 127

POSADY i PRACE

POTRZEBNE
dziewczyny do roznoszenia gazet. Zgłoszenia: J. Hlawski, Sosnowiec, 3-go Maja 23. 143

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego z dobrem praniem i gotowaniem. Zgłaszać się ze świadectwami, Sosnowiec, Rudna 5 (Gimnazjum) od godziny 3 do 5. 131

DZIEWCZYNA
mówiąca po francusku poszukuje miejsca do dzieci. Sosnowiec, Przechodnia 3 m. 22. 129

POTRZEBNA
ekspedjentka z branży spożywczej kolonjalnej. Wiadomość: Sosnowiec, Modrzejowska 1 m. 11 między — godz. 17 — 20. 141

Różne

ŚLUBNE FOTOGRAFIE
artystycznie wykonuje S. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 9406

ZARZĄD MIEJSKI
w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 stycznia r.b. o godz. 11 przed południem na Targowicy w Modrzejowie odbędzie się — sprzedaż drogą publicznej licytacji jednej pary koni roboczych (wałachy). 121

ZGUBIONE DOKUMENTY

FAJMAN HERSZLIK
fryzjer unieważnia — zgubioną kartę rzemieślniczą starostwa będzińskiego. 142

LEGITYMACJĘ
szkolną wydaną przez Liceum Handlowe w Chorzowie zgubiła — Wiesława Ruskówna. 140

UNIEWAŻNIAM
zagubiona książeczkę wojskową wydaną — przez P. K. U. Zawiercie. Bolesław Kidawa. 125

Reklama jest dźwignią handlu.



WEŁNIANA SUKIENKA NA CODZIEŃ ma być skromna, bez nadmiernego przybrania, za to dobrze skrojona. Prosty fason sukni z materji supełkowatej lub w kratę przybrany jest tylko białą pikową plisą z przodu i dużemi guzikami z metalu. Również bardzo prosta w kroju jest suknia pośrodku, przybrana tylko twarzowym kołnierzem, tworzącym żabot, który jest suto stebnowany, podobnie jak kołnierz, plisy i brzeg stanika na sąsiednim rysunku.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do... po 3 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.